

LUDWIK HASS

KSZTAŁTOWANIE SIĘ LEWICOWEGO NURTU W POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ NA TLE SYTUACJI WEWNĄTRZPARTYJNEJ (LISTOPAD 1923 — MAJ 1926)

I. OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA OKRESU

Koniec roku 1923 przyniósł w Europie ostateczne załamanie się powojennej ofensywy rewolucyjnych odłamów klasy robotniczej i chłostwa przeciw kapitalizmowi. Wprawdzie w walce tej przełom na niekorzyść mas ludowych nastąpił już w roku 1920¹, lecz dopiero po zaciętych walkach klasowych i porażkach, jakie poniósł proletariats w ariergardowych już bojach w Bułgarii, Niemczech i Polsce, po dalszych postępach w wielu krajach sił reakcji i faszyzmu, załamanie to stało się w Europie faktem dokonanym. Kapitalizm, opierając się na osiągniętej na skutek swych sukcesów politycznych względnej stabilizacji politycznej, starał się osiągnąć również i gospodarczą stabilizację, co mu się w ciągu najbliższych lat (1924 — 1929) udało. Nastąpiły więc w skali europejskiej i światowej lata „pokoju i porządku”, nacechowane znacznym postępem technicznym i zmianami w organizacji produkcji (trestyzacja i racjonalizacja), w wyniku czego produkcja przekroczyła ilościowe i jakościowe ramy okresu przedwojennego².

Te ogólne tendencje rozwojowe skryształizowały się na ogół najszybciej i najwyraźniej w krajach wysoko rozwiniętego kapitalizmu (Anglia, Francja, Niemcy). W życiu politycznym oznaczały one tam powrót do parlamentarnych form rządzenia. Natomiast w krajach słabo gospodarczo rozwiniętych, zwłaszcza wschodnioeuropejskich, do których należała również odrodzona Polska, proces ten był dłuższy i zawily; komplikował go przewlekły kryzys agrarny, którego przebieg był asynchroniczny w stosunku do cyklu koniunkturalnego produkcji przemysłowej. Tu proces stabilizacji przejawiał się m. in. w szeregu reakcyjnych zamachów stanu. W tych krajach o nieprzystosowanym do ich warunków społecznych modelu rządów parlamentarnych miały one stworzyć przesłanki

¹ „Rok 1920 był rokiem przełomu w sytuacji międzynarodowej. Ruch rewolucyjny w Europie był zdławiony. Po utopieniu we krwi rewolucji niemieckiej, republik sowieckich w Bawarii i na Węgrzech, po upadku ruchu rewolucyjnego we Włoszech, po wycięciu czerwonych gwardii w Niemczech... energia proletariatu europejskiego była na razie wyczerpana”. L. Domski, *Przełom w Międzynarodówce i jego przyczyny*. Nowy Przegląd I 1925, nr 1/14, red. Nowy Przegląd (Reedycja) [Rocznik] 1924—1925, Warszawa 1959, s. 321.

² Sprawozdanie KW MK na VI Kongres Międzynarodówki Komunistycznej, Internationale Presse-Korrespondenz 25.VIII.1928, nr 72, s. 1298.

dla politycznej, a pośrednio również i gospodarczej stabilizacji kapitalizmu.

Na koniec roku 1923 przypada również początek nowego okresu w dziejach międzywojennej Polski. Wyrazem tego było z jednej strony uspokojenie, jakie nastąpiło w ruchu robotniczym pod koniec 1923 r. po październikowych walkach strajkowych na G. Śląsku i upadku powstania krakowskiego — z drugiej zaś utworzenie rządu Wł. Grabskiego, którego głównym celem była „sanacja skarbu państwa”. Pierwszy podokres tej stabilizacji zamyka rok 1926, w którym zbiegają się ważne wydarzenia z historii gospodarczej (koniec kryzysu), społeczno-politycznej (przewrót majowy) i ustrojowej (zmiany w konstytucji). Odbývający się w latach 1924—26 proces stabilizacyjny, którego główną treścią były bardziej lub mniej udane próby wyciągnięcia gospodarki polskiej z ciężkiego impasu, a w szczególności położenie kresu wzmagającej się z dnia na dzień inflacji, przebiegał w warunkach trwającego od jesieni 1923 r. kryzysu gospodarczego³, pogłębianego z kolei przez wprowadzenie stałej waluty, a w rok później wybuch wojny celnej z Niemcami⁴. Na podłożu zaś społecznych następstw zarówno polityki stabilizacyjnej, jak kryzysu nastąpiła radykalizacja chłopstwa i odżył nurt walki rewolucyjnej proletariatu. Doprowadziło to w pierwszej połowie roku 1926 do przepływu rewolucyjnego, który — rzecz charakterystyczna — nie zbiegł się z podniesieniem fali ruchu rewolucyjnego w innych krajach kapitalistycznej Europy⁵.

Od połowy 1923 r. pojawia się w polskim życiu politycznym odrębny kierunek opozycyjny, grupujący się wokół osoby Józefa Piłsudskiego, który w tym czasie wycofał się z życia politycznego na rzekomo spokojny pobyt w Sulejówku. Zaczynają się trwające trzy lata przygotowania do zamachu stanu, prowadzone przez grupy o bliżej wówczas nieznanym, a częściowo jeszcze nieskrystalizowanym obliczu, mianujące się „lewicą demokratyczną”, „obozem ideałów i twórczego czynu”, „radykalną inte-

³ E. Lipiński, S. Pszczołkowski, L. Landau i J. Wiśniewski, *Koniunktura gospodarcza w Polsce 1924—1927*, pod red. E. Lipińskiego, Warszawa 1928. Autorzy rozróżniają w przebiegu kryzysu cztery fazy koniunkturalne: a) ostra recesja (jesień 1923 — VII 1924); b) depresja (VIII 1924 — VI 1925); c) kryzys (VII 1925 — I 1926) oraz d) depresja (II — VIII 1926). Op. cit. s. 24. Do zbieżnych na ogół wyników doszedł, posługując się odrzuconą przez autorów cyt. pracy metodą „barometra trzech rynków”. O. Lange, *Koniunktura w życiu gospodarczym Polski 1923—1927* w: L. Oberlander K. Stein, S. Ritterman, B. Friedigier, A. Zauberman i O. Lange, *Przewroty walutowe i gospodarcze po wielkiej wojnie*, Kraków 1928. Warto zwrócić uwagę na zbieżność pomiędzy podanymi fazami kryzysu, a etapami rozwoju sytuacji społeczno-politycznej.

⁴ B. Rzepecki, *Zatarg gospodarczy polsko-niemiecki*, Warszawa 1930.

⁵ Różne zagadnienia z lat 1924—1925 omawiali ostatnio w naszej literaturze historycznej: A. Czubiński, *Przewrót majowy 1926 r.* *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu im. A. Mickiewicza* nr 13, „Historia”, zesz. II, Poznań 1958 s. 77—150; H. Jabłoński, *Z tajnej dyplomacji Władysława Grabskiego w r. 1924.* *Kwartalnik Historyczny* 1956, nr 4—5, s. 440—455; J. Popkiewicz — F. Ryszka, *Przemysł ciężki Górnego Śląska w gospodarce Polski międzywojennej (1922—1939)*, Opole 1959, w szczególności s. 133—215; J. Tomaszewski, *Polityka stabilizacyjna Władysława Grabskiego 1923—1925, Najnowsze dzieje Polski, Materiały i studia z okresu 1914—1939*, Warszawa 1958, t. 1, s. 71—122.

ligencją” itp.⁶ Elementy te, występując z hasłami nieraz bardziej radykalnymi, niż kierownictwo PPS, które one krytykują za jego rzeczywisty oportunizm i brak szerszych horyzontów, wnoszą zamęt do radykalizujących się grup tej partii. Przechwytyują również swą demagogią mniej skryształizowane nastroje rewolucyjne, a równocześnie paktują z najrozmaitszymi stronnictwami i grupami politycznymi, by wszystko to zdyskontować dla swych — jak dziś już wiemy — reakcyjnych zamysłów. W związku z tym dochodzi również, po raz pierwszy w dziejach PPS, do otwartego przeciwstawienia się kierownictwa partii planom samego Piłsudskiego, owe „pierwsze starcia w zaostrzającej się walce wewnętrznej”, jak je po latach nazwie jeden z najwybitniejszych przywódców PPS⁷.

Zmiany w wewnętrznej sytuacji kraju wywołują z kolei w partiach politycznych potrzebę przystosowania ich taktyki do nowych warunków. Wpływa to na ewolucję poszczególnych ugrupowań oraz powoduje przesunięcia w wewnętrznym układzie sił w obrębie każdego z nich. Szczególnie ostro występują te zjawiska w partiach robotniczych, spychanych rozwojem sytuacji — zwłaszcza w ciągu lat 1924—25 do akcji głównie obronnych, do przewlekłych walk z kapitałem. Zbadanie tego problemu w stosunku do PPS będzie przedmiotem niniejszej rozprawy.

II. SYTUACJA W PPS POD KONIEC 1923 R.

Zanim przejdziemy do właściwego tematu, musimy ogólnie omówić sytuację wewnętrzną Polskiej Partii Socjalistycznej pod koniec 1923 r.

W skład powołanej do życia na Kongresie Zjednoczeniowym w Krakowie (23—27.IV.1919) PPS weszły trzy partie (PPS Fr. Rew., PPSD, PPS zaboru pruskiego), które mimo łączących je od dawna więzów ideologicznych, a w pewnym stopniu również personalnych, znacznie się pomiędzy sobą różniły postawą i praktyką organizacyjną. Było to uwarunkowane różnicami w ustroju politycznym państw, w obrębie których dotąd działały, odmiennym kształtowaniem się stosunków partyjno-politycznych i związanym z tym różnym stosunkiem klas posiadających do ruchu socjalistycznego. Dlatego też każda z jednoczących się partii wносиła do nowoutworzonej partii bagaż odmiennych koncepcji taktyczno-politycznych, różnych form organizacyjnych i swoistych metod działania oraz wewnątrzpartyjnych podziałów⁸.

⁶ Piłsudski ustąpił 30.V.1923 ze stanowiska szefa Sztabu Generalnego, zaś 2.VII.1923 zrzekł się stanowiska przewodniczącego Ścisłej Rady Wojennej. Już 28.V.1923 przeniósł się on demonstracyjnie z mieszkania służbowego w Warszawie do Sulejówka. Położenie w kraju po ustąpieniu Piłsudskiego charakteryzowała publicystyka jego obozu, posługując się demagogicznym, radykalnym frazesem w ten sposób: „I oto po czterech z górą latach słońca liberalizmu i panowania ducha demokracji... zawiśła chmura bizantyzmu... Na horyzoncie politycznym kształtuje się konstelacja antykonstytucyjnego absolutyzmu dla walki z prawdą, postępem i demokracją”. Głos Opozycji 23.VI.1923, s. 1.

⁷ M. Niedziałkowski, Józef Piłsudski, Robotnik, 14.V.1935, nr 147(6222).

⁸ Charakterystykę wewnątrzpartyjnych podziałów w PPS Fr. Rew. i PPSD zawierają prace: H. Jabłoński, Polityka Polskiej Partii Socjalistycznej w czasie wojny 1914—1918, Warszawa 1958 passim; J. Holzer, Nurt opozy-

Zjednoczona partia opierała swe wpływy w masach robotniczych na tradycji ofiarnej walki czasów konspiracji i prześladowań carskich tych odłamów proletariatu, które zaufały PPS i chciały w niej widzieć przewodniczkę w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne. Równocześnie nawiązywano do przedwojennej tradycji podziału polskiego obozu socjalistycznego na niepodległościowców i rzekomych przeciwników niepodległości. Tradycji tej nadawano aktualne ostrze antykomunistyczne, a w konsekwencji i antyrewolucyjne, często skierowane również przeciwko własnej lewicy partyjnej. Sprawę zaś niepodległości utożsamiano z obroną burżuazyjnej państwowości w ustalonych traktatami pokojowymi granicach.

Do wspólnej partii wnieśli z kolei działacze galicyjskiej PPSD bogate doświadczenie długoletniej działalności legalnej i umiejętności stosowania metod walki parlamentarnej. Doświadczenie to — wobec ukształtowania się Polski w państwo typu republiki parlamentarnej — wycisnęło wyraźne piętno na praktyce międzywojennej PPS, a nawet na jej obliczu i zadecydowało zarówno o formach organizacyjnych i taktyce walki politycznej, jak i o formach organizowanego przez partię ruchu zawodowego⁹.

Jeśli dokonanie w 1919 r. zjednoczenia pokrewnych partii socjalistycznych trzech zaborów było wyrazem występujących w ówczesnym życiu politycznym tendencji do jednoczenia się pokrewnych ugrupowań w skali międzyzaborowej, to równoległe z tym zachodził proces tworzenia się nowych podziałów partyjno-politycznych na tle zagadnień, jakie powojenny okres stawiał na porządku dziennym. W ruchu robotniczym takim pierwszoplanowym zagadnieniem był stosunek do sprawy rewolucji proletariackiej i nowego międzynarodowego ośrodka sił rewolucyjnych, Międzynarodówki Komunistycznej. Wiązało się z tym wiele zagadnień pochodnych. Ten proces odśrodkowy, polaryzacyjny, wynikły na tle sprzeczności pomiędzy reformistycznym kierownictwem a radykalizującą się częścią dołów robotniczych, popartych przez nieznaną grupę konsekwentnie lewicowych przywódców partyjnych, występował współcześnie we wszystkich partiach socjaldemokratycznych. W PPS doprowadził on w ciągu lat 1919—21 do kilku secesji, które objęły jakkolwiek w niejednakowym stopniu, wszystkie dzielnice kra-

czony w PPS frakcji rewolucyjnej i PPS Opozycja (1909—1914), Przegląd Historyczny 1959, z. 3, s. 568; tenże, Polityka kierownictwa PPSD w przeddzień powstania niepodległego państwa polskiego, Z Pola Walki 1960, nr 1(9), s. 35; H. Jabłoński, Les principaux groupes de la société polonaise au tournant de 1918 et 1919, Acta Poloniae Historica III, 1960, s. 54—56.

Niezastąpionym źródłem do tego zagadnienia, jak również do charakterystyki kierunków w międzywojennej PPS jest publicystyka PPS d. Fr. Rew. z lat 1923—1929, w szczególności: Rozłam w PPS, Warszawa 1928 oraz M. Malinowski (Wojtek), Zła robota kłopotliwych ludzi, napisał i wydał... Warszawa 1929.

⁹ H. Jabłoński, Wielkie błędy wielkiego trybuna, Przegląd Socjalistyczny 1948, nr 6(32), s. 17. Tamże autor stwierdza: „Niedostatecznie zreszta do dziś zdajemy sobie sprawę z tego, w jak wielkim stopniu była PPS Drugiej Rzeczypospolitej kontynuacją właśnie galicyjskiej PPSD”; zob. też wypowiedź na ten temat dobrze zorientowanego publicysty PPS, M. Porczaka. M. Porczak, Dyktator Józef Piłsudski i „Piłsudczycy”, Kraków 1930, s. 11.

ju¹⁰. Utworzone z tych secesji grupy bądź po krótkim okresie czasu, bądź też bezpośrednio znalazły się w szeregach konsekwentnej lewicy rewolucyjnej, KPRP. Opuściła partię również część chwiejnych elementów lewicowych z terenu Zachodniej Galicji, Śląska Cieszyńskiego i Zagłębia, by utworzyć liczebnie nieznaczną partię centrystowską¹¹. Grupy te nie pociągnęły jednak za sobą szerszych mas partyjnych, a wyjście ich z partii wpływało na przesuwanie się ostatniej na prawo¹², co jednak nie oznaczało, iż w PPS nastąpiła jednomyślność w zagadnieniach partyjno-taktycznych. Na tle stosunku do potrzeb społecznych proletariatu, do dróg budownictwa państwowości i sposobu wcielenia w życie programu partyjnego wciąż powstawały rozbieżności poglądów, które prowadziły do odmiennych stanowisk politycznych i kształtowania się wewnątrzpartyjnych kierunków¹³.

Głównym przedmiotem powtarzających się z kongresu na kongres w latach 1919—26 sporów pomiędzy prawicą, centrum i lewicą była sprawa udziału PPS w rządzie koalicyjnym wspólnie z ugrupowaniami burżuazyjnymi. Posiadała ona, poza konkretnym aspektem praktycznym, i głębsze, ogólniejsze znaczenie. Dotyczyła mianowicie podstawowego dla partii robotniczej problemu stosunku do burżuazyjnego państwowości i wynikających z tego zagadnień rewolucyjnego defetyzmu, dyktatury proletariatu itd. Wejście w skład rządu koalicyjnego musiało

¹⁰ Krótki przegląd lewicowych rozłamów w PPS w latach 1919—1921: a) pod koniec 1918 r. kształtuje się wewnątrz PPS Fr. Rew. opozycja z T. Żarskim i A. Lanjym na czele, która w połowie 1919 r. zrywa ostatecznie z partią, by utworzyć odrębną organizację, PPS (opozycję, która w sierpniu 1920 r. łączy się z KPRP; b) w wyniku rozłamu w PPS na G. Śląsku (VIII—IX.1920, Baczyński z Gliwic, Hoffman z Królewskiej Huty) została utworzona Komunistyczna Partia Ziemi Śląskich, która następnie weszła w skład KP G. Śląska; c) w marcu 1921 r. zrywa z PPS jej były sekretarz generalny J. Sochacki, b. przewodniczący OKR Siedlce S. Baraniecki oraz inni, którzy tworzą ogólnokrajową „grupę członków PPS (lewicy)”. W połowie sierpnia 1921 r. grupa ta powzięła decyzję o wstąpieniu do KPRP; d) w ciągu maja 1921 r. występuje z PPS poseł S. Łan-cucki (11. V), zostają wykluczeni w Piotrkowie Wł. Zatorski i Wł. Ławski (21. V), zawieszony przez CKW w prawach członka b. prezydent Radomia Fr. Forys (27. V). Wydaleni z partii lewicowi działacze opanowali 24. V. organ PPS na Śląsku Cieszyńskim „Robotnik Cieszyński”; e) w czerwcu 1921 r. zrywa z PPS okręg poznański z Cz. Porankiewiczem; f) na G. Śląsku występuje z PPS grupa działaczy zawodowych (F. Danisz, P. Furgoń, Pronobis, Witek).

¹¹ W listopadzie 1921 r. wystąpili z partii niektórzy członkowie PPS, tworząc luźne grupy „niezależnych socjalistów”, które się ostatecznie przekształciły w marcu 1922 r. w Partię Niezależnych Socjalistów, późniejszą Niezależną Socjalistyczną Partię Pracy (od r. 1924).

¹² Stwierdza to na swój sposób jeden z najkonsekwentniejszych reformistów, E. Haecker przy omawianiu XVIII Kongresu PPS (1921): „...Charakter zatem tego Kongresu był zgoła inny niż poprzednich. Na kongresie krakowskim (1919 r. — L. H.) ...wystąpiła ostra opozycja zasadnicza Żarskiego i jego grupy, która rychło potem znalazła się poza ramami partii i przeszła do komunistów. Na zeszłorocznym warszawskim zjeździe partii kwestia udziału w rządzie roznamiętniała umyślnie i wywołała silne sprzeczności i ostre starcia; i te elementy, które na warszawskim zjeździe wywoływały rozdźwięki, Sochacki i jego ludzie, dziś są już poza partią. Toteż zjazd łódzki... nie miał w sobie żadnych pierwiastków rozłamowych”. E. Haecker, Wrażenia z Kongresu łódzkiego, Naprzód 29.VII.1921, nr 168.

¹³ Historiografia nasza nieraz niesłusznie sprowadzała te różnice kierunków do manewrów taktycznych, mających na celu oszukiwanie mas.

oznaczając akceptację istniejącego ustroju społecznego i politycznego, którego w takiej sytuacji PPS stałaby się organiczną częścią.

Występujący we wszystkich partiach socjaldemokratycznych trójpodział kierunków (prawica, centrum, lewica) komplikował się na polskim gruncie w związku z oddziaływaniem na PPS czynnika specyficznie polskiego, wynikłego ze swoistości układu sił politycznych w kraju. Mowa tu — rzecz zrozumiała — o piłsudczyźnie.

Na skrajnie prawym skrzydle PPS znajdowała się grupa, będąca w całości agenturą piłsudczyzny w polskim ruchu robotniczym. Obejmowała ona całą gamę postaw od działaczy typu współpracującego z policją polityczną M. Malinowskiego (Wojtka)¹⁴, czy głoszącego — w słowach — swą wierność ideologii PPS-Frakcji Rewolucyjnej R. Jaworowskiego, do ewoluującego ku syndykalizmowi J. Moraczewskiego. Grupę tę niewiele na ogół łączyło z socjalizmem, a nawet ze światopoglądem demokratycznym. Niektórzy jej działacze w ogóle nie mieścili się w ramach najbardziej nawet szeroko pojmowanego socjalizmu i byli na prawo od najbardziej prawicowych kierunków socjalistycznych w skali międzynarodowej. Wielu z nich w różnych okresach czasu opuściło także formalnie szeregi ruchu robotniczego, stając się nieraz jego jawnymi wrogami.

Piłsudzcycy pozostający w PPS pretendowali wprawdzie do roli jedynych reprezentantów tradycji partyjnej, pojętej jako tradycja PPS Frakcji Rewolucyjnej, lecz osłabieni stopniowym wychodzeniem poza ramy partii swych wybitniejszych przedstawicieli¹⁵, znajdowali się w jej szeregach w stadium odpływu. Aktywizowali się natomiast poza partią, mając swych ideologicznych pobratymców w grupach skupiających się dokoła tygodnika „Głos” (od końca 1923 r. — „Głos Prawdy”) i miesięcznika „Droga”. Działacze piłsudczykowski w PPS i poza nią łączyła prawdopodobnie również dyscyplina wobec swej nadrzędnej tajnej organizacji — Konwentu¹⁶, który jednak do połowy 1926 r. nie zawsze wymagał od nich zajęcia jednolitej postawy, bądź nie udzielał wskazówek w sprawie jej zajęcia wobec bieżących zagadnień taktyki PPS¹⁷. W związku z tym nie stanowili oni w partii formalnej frakcji. Piłsudzcycy rozsiani w poszczególnych organizacjach partyjnych, koncentrowali się głównie w Warszawie wokół tamtejszego OKR, który był przez nich całkowicie opanowany.

¹⁴ Relacje A. Bełcikowskiej: Głos Prawdy 21.IV.1928 nr 113, s. 4; Gazeta Poranna — 2 grosze 3.V.1928, nr 68, s. 6, ibidem 6.V.1928, nr 71, s. 5; Robociarz 27.V.1928, nr 13, s. 2—3.

¹⁵ „...element starzych organizatorów i bojowników został pochłonięty, zalany przez napływ... Dawni towarzysze bojownicy... pozostali przeważnie w armii, zajmując tam różne wybitne stanowiska...” M. Malinowski, op. cit., s. 16.

¹⁶ Konwent miał się rozwiązać dopiero w 1927 r. St. Mackiewicz (Cat), Historia Polski od 11 listopada 1918 r. do 17 września 1939 r., Londyn 1941, wyd. II, t. 14. Do Konwentu należeli spośród działaczy PPS L. Wasilewski, B. Ziemięcki, M. Downarowicz i J. Moraczewski.

¹⁷ Dałoby się to wytłumaczyć istnieniem — jak pewne poszlaki wskazują — zwłaszcza w okresie po wycofaniu się Piłsudskiego z życia publicznego w poł. 1923 r., różnego stopnia wtaimniczenia w planowane akcje polityczne, w szczególności w projektowany zamach stanu. Mogłoby to wyjaśnić niejednolite wystąpienia piłsudczyków na XIX i XX Kongresie PPS. Por. A. Czubiński, op. cit., s. 118.

Centrum partyjne, pojmujące hasła socjalistyczne w duchu reformistycznym, dzieliło się na dwa odłamy. Jeden pozostawał pod urokiem Piłsudskiego co prowadziło go niejednokrotnie do wspólnych wystąpień z prawicą partyjną, czy też jej obrony przed krytyką ze strony innych grup¹⁸. Trzonem tego odłamu byli działacze skupieni wokół Daszyńskiego i posiadający poparcie w niektórych sferach partyjnych Małopolski i województw centralnych. Drugi odłam centrum był wyraźnie antypiłsudczykowski (Perl, Niedziałkowski, Żuławski, poniekąd Barlicki) i mocno przywiązany do burżuazyjnej demokracji parlamentarnej, którą utożsamiał z demokracją w ogóle. Stał on konsekwentnie na stanowisku udziału w koalicjach rządowych z partiami burżuazyjnymi, dążąc by „...klasa robotnicza czuła się współodpowiedzialną za politykę państwową”¹⁹. Ich przywiązanie do systemu rządów parlamentarnych było ponadto podsycane przez uczucie strachu, jaki żywili wobec każdego ruchu masowego o charakterze rewolucyjnym. W ręku tego odłamu znajdowało się faktyczne kierownictwo partii, większość aparatu partyjnego i, co najważniejsze, centralny organ „Robotnik”, którego naczelnym redaktorem był Perl, a czołowym publicystą Niedziałkowski. Ze względu na swą postawę grupa ta była obiektem ostrych ataków ze strony wspomnianych czasopism piłsudczykowskich.

Bardzo zróżnicowana była lewica partyjna, osłabiona wyjściem poza obręb partii najkonsekwentniejszych elementów rewolucyjnych. Ci z jej przywódców, którzy pozostali w PPS, szybko przechodzili ewolucję na prawo, a społeczna ich postawa stawała się coraz bardziej umiarkowana i przystosowana do panującego w partii reformizmu, z którym w praktyce lojalnie współpracowali²⁰. Tworzyli oni tzw. oficjalną lewicę w gruncie rzeczy bardzo umiarkowaną. Na jej czele stali działacze bliżej związani z ruchem zawodowym i dużymi ośrodkami robotniczymi (Szczerkowski, Kuryłowicz, Stańczyk, Zaremba, Dobrowolski). Ich oparciem organizacyjnym były okręgi partyjne Warszawy — podmiejskiej, Łodzi oraz Łodzi — podmiejskiej. Posługiwali się oni nadal radykalną frazeologią, która była już tylko historyczną pozostałością ich niegdyś bardziej lewicowych przekonań. Ulegali natomiast w znacznie większym niż grupy poprzednie stopniu nastrojom mas. Różniły ich też od tamtych niektóre poglądy na taktykę, głównie zaś negatywny stosunek do kon-

¹⁸ Różnice pomiędzy grupą piłsudczykowską a propiłsudczykowskim centrum PPS, często przez badaczy lekceważone, były jednak istotne. Ludzie tego centrum, chociaż żywili osobistą sympatię i szacunek dla osoby Piłsudskiego, nie identyfikowali jednak swej postawy z jego poglądami i w wielu sprawach szli własną, odrębną, nieraz przeciwstawną drogą. Kiedy zaś po 1926 r. stanęła przed nimi kwestia dokonania wyboru pomiędzy Partią a Piłsudskim — wypowiedzieli się za pierwszą.

¹⁹ M. Niedziałkowski, *Polityka PPS*, *Robotnik* 16.X.1928, nr 288, s. 3. Poglądom tej grupy odpowiada sformułowanie cytowanego już Porczaka — „Celem PPS była Polska socjalistyczna. Drogą do niej polska republika demokratyczno-parlamentarna”. M. Porczak, *op. cit.*, s. 9.

²⁰ Zauważył to już w 1921 r. Haecker upatrując w tym zjawisku sukces reformizmu. Oficjalną lewicę charakteryzuje on: „...Była wprawdzie na Kongresie opozycja... Ale opozycja ta, równie jak większość zjazdu, przejęta jest do głębi poczuciem swej przynależności partyjnej, świetnością przykazania o obowiązku zachowania jedności partii”. E. Haecker, *op. cit.*

cepcji udziału w rządzie koalicyjnym. Na peryferiach partii przebywały ponadto, pozostające poza wymienionymi grupami, żywiły nieraz szczerze rewolucyjne, lecz niezupełnie skryształizowane, nie wyzwolone z wielu jeszcze złudzeń reformistycznych i tradycyjnych nałogów myślowych. Obok nich znajdowała się grupa niegdyś aktywnych działaczy, którzy w okresie opuszczenia PPS przez bardziej konsekwentne żywiły lewicowe, nie zdecydowali się na wstąpienie do KPP. Krytycznie nastawieni lub wręcz zniechęceni do polityki kierownictwa PPS, bądź odeszli oni od partii, by do nikogo się nie przyłączyć, bądź też usunęli się od czynnej w niej pracy (T. Dymowski — Lublin, T. Matuszewski — Poznań, A. Krahelski, St. Krahelska, S. Tołwiński — Warszawa).

Wyrazem omówionego wyżej układu sił w PPS był uchwalony na XVII Kongresie (21 — 25.V.1920) i obowiązujący do 1937 r. program²¹. Zakładał on działalność partii w ramach burżuazyjnego państwa typu parlamentarnego i odrzucał dyktaturę proletariatu. Określało to wyraźnie miejsce PPS na prawym skrzydle międzynarodowego ruchu socjalistycznego.

Organizacja partyjna, licząca ponad 30 okręgów i 400 komitetów, wykazywała w ciągu lat 1919 — 23 znaczną płynność masy członkowskiej. Przy niespełna 60 tysiącach wydanych legitymacji liczba faktycznych członków nie przekraczała w tym okresie 30 tysięcy²². Najliczniejsze były okręgi Warszawa — miasto, Kraków, Łódź, Katowice i Zagłębie Dąbrowskie. Cechowała natomiast partię znaczna stałość centralnego aktywu i kadry kierowniczej, co zapewniło ciągłość jej linii politycznej, a wzrastająca z upływem lat stabilność centralnych instancji partyjnych świadczyła, iż pomimo istnienia w PPS różnych kierunków wytworzył się trwały ośrodek kierowniczy, w skład którego wchodził działacze związani z poszczególnymi nurtami²³.

Masową bazę PPS stanowiły, niemal wyłącznie przez nią kierowane klasowe związki zawodowe, głównie pracowników fizycznych, zjednoczone w Związku Stowarzyszeń Zawodowych z Komisją Centralną Związków Zawodowych (KCZZ) na czele. Układ sił w ruchu zawodowym

²¹ Program PPS (uchwalony na XVII-tym Kongresie PPS), Warszawa 1920. Popularna jego analiza — zob. J. Mulak, Z dziejów myśli programowej PPS, *Przegląd Socjalistyczny* 1948 nr 6(32). Trafnie a dowcipnie określiła miejsce tego programu wśród partyjnych kierunków uwaga wypowiedziana w komisji programowej XVII Kongresu, że znajduje się „w pół drogi między Perlem a Heckerem”, *Naprzód* 28.V.1920, nr 196, s. 1.

²² Cyfry 60 tys. wydanych legitymacji i 40 tys. członków płacących składki podają publikacje partyjne w połowie 1924 r., *Łódzianin* 5.VII.1924, nr 27(455), s. 3. O 59600 członkach mówi sprawozdanie przesłane do II Międzynarodówki, tamże 25.I.1925, nr 4(484), s. 2. Mimo jednak nie przeprowadzenia nowej rejestracji członków sprawozdanie na XX Kongres podaje liczbę członków 52027, w tym 29962 czynnych (aktywnych). Sprawozdanie CKW na XX Kongres PPS w Warszawie, Warszawa 1925 tabl. I.

²³ Na pięciu kolejnych kongresach PPS (XV—XX) wybrano 215 członków Rady Naczelnej, z czego pewna ilość osób była wybierana kilkakrotnie. W związku z tym faktyczna liczba osób wchodzących w skład tej instancji wynosiła tylko 89 osób. Tak np. 16 osób wchodziło w skład Rady Naczelnej w ciągu wszystkich 5 kadencji, 11 w ciągu 4 i 8 osób w ciągu 3. W każdorazowym więc składzie Rady ponad 60% stanowili działacze niemal niezmiennie (4—5 kadencji) w niej zasiadający. W CKW działacze tacy stanowili 2/3 jego składu. Obliczenia autora artykułu.

z biegiem czasu wyraźnie się przesuwał na korzyść tej centrali²⁴. Pod wpływem partii znajdowała się również znaczna ilość robotniczych spółdzielni spożywców na terenie całego kraju²⁵.

W oparciu o wyżej omówione organizacje masowe i kadre kierowniczą odgrywała PPS w życiu politycznym kraju poważną rolę. Zebrawszy w listopadowych wyborach sejmowych 1922 r. 10,3% ogółu ważnie oddanych głosów, a 12,6% głosów ludności miejskiej²⁶, znalazła się w grupie czterech najsilniejszych stronnictw politycznych w Polsce (Związku Ludowo-Narodowego, PSL „Piast”, PSL „Wyzwolenie”). Wybory te ujawniły również, iż ponad połowa klasy robotniczej w kraju, znajduje się pod jej wpływem, podczas gdy zasięg oddziaływania NPR był o połowę mniejszy, zaś w pozostałej części klasy robotniczej wpływy dzieliły pomiędzy sobą KPRP²⁷ i żydowskie ugrupowania socjalistyczne

²⁴ Zmiany w liczebności i układzie sił w obrębie ruchu zawodowego charakteryzuje poniższe zestawienie:

Rok	Zrzeszonych zawodowo pracowników				% ogółu pracowników		
	ogółem w trzech centralach zawodowych	Zw. Stow. Zawod. i pokr. centrale	Zjedn. Zawod. Polskie	centrale chrześ. zw. zaw.	zrzeszonych w trzech głównych centralach zawodowych:		Chrześć. zw. zaw.
				ZSZ	ZZP		
1922	1112791	377351	602381	133059	33,9	54,1	12,0
1924	923367	300221	464761	158385	32,6	50,3	17,1
1925	511238	216084	221330	73834	42,3	43,2	14,5
1926	436386	217718	152718	66101	49,9	35,0	15,1

S. Rychliński, *Zasadnicze kierunki robotniczego ruchu zawodowego w Polsce*, Warszawa 1929, s. 73.

²⁵ Spółdzielnie te, zorganizowane w Związku Robotniczych Spółdzielni Spożywców i Związku Rewizyjnym Spółdzielni Robotniczych, liczyły w końcu 1924 r. 168 368 członków, co stanowiło 30,6% ogółu spółdzielców w Polsce; obroty spółdzielni robotniczych stanowiły w tym samym roku 63,6% ogólnego obrotu spółdzielczości spożywców. 26.IV.1925 wymienione organizacje spółdzielcze połączyły się z innymi centralami spółdzielczymi w Związek Spółdzielni Spożywców RP, w którego Radzie Nadzorczej — zgodnie z umową połączeniową — na 21 miejsc otrzymywali przedstawiciele spółdzielczości robotniczej 7 miejsc. Robotniczy Przegląd Gospodarczy IV.1925, nr 4, s. 98—99, Spółdzielca 5.IV.1925, nr 5, s. 51.

²⁶ Wyniki głosowania w wyborach sejmowych 1922 r.

	% głosów oddanych na listę PPS spośród wszystkich głosów oddanych na listy robotnicze		% głosów oddanych na listy robotnicze	
	ogółem; w miastach	ogółem; w miastach	ogółem; w miastach	ogółem; w miastach
Kongresówka	12,4	15,0	66,3	49,2
Poznań—Pomorze	1,4	2,0	5,0	8,5
Małopolska i Śląsk Cieszy.	12,5	18,4	79,1	83,3
G. Śląsk	14,8	5,7	49,8	41,7
Zach. Ukraina i Zach. Białoruś	8,9	11,7	79,3	70,3
Ogółem	10,3	12,6	56,4	49,0

Statystyka wyborów do Sejmu i Senatu 1922 r., Warszawa 1926 Statystyka Polska t. VIII. Wyliczenia odsetków autora artykułu.

²⁷ Stan ten nie uległ znaczącym zmianom do końca 1923 r.; grudniowe tezy KPP stwierdzały: „...nasza partia nie posiada większości klasy robotniczej...”. Nowy Przegląd I 1924, nr 1(11), reed. op. cit., s. 28.

(Bund i oba odłamy Poalej Sjon)²⁸. Wyniki wyborów wyjaśniły też, iż wpływy PPS stosunkowo słabsze w dużych skupiskach proletariatu przemysłowego były szczególnie silne wśród części klasy robotniczej zamieszkałej w mniejszych miastach i na wsi, jak również wśród robotników rolnych i licznej biedoty wiejskiej z okolic podmiejskich.

Chociaż program PPS był z gruntu reformistyczny, praktyka zaś polityczna oportunistyczna, to jednak była PPS wśród oficjalnych stronnictw polskich (KPRP działała nielegalnie), co prawda tylko w sensie burżuazyjnym, najbardziej postępowym i demokratycznym ugrupowaniem. To zaś już wystarczyło, by ściągnąć na siebie wrogość burżuazji i obszarnictwa oraz zatrutych klerykalizmem i antysemityzmem odłamów wielkocłopskich i drobnomieszczanstwa.

III. LISTOPAD 1923 — CZERWIEC 1925

Kiedy kierownictwo PPS, w którym decydujący głos miała grupa Perła, poszło w stosunku do rządu Witosa na kompromis i za cenę likwidacji powstania krakowskiego oraz przerwania strajku powszechnego uzyskało zniesienie stanu wyjątkowego, odwołanie sądów doraźnych i militaryzacji kolei oraz obietnicę przychylnego rozpatrzenia ekonomicznych żądań strajkujących kolejarzy i pocztowców²⁹, kierowało się ono nie tylko ugodowością wobec klas posiadających, lecz również obawą przed prowokacją ze strony piłsudczyków, którzy zmierzali — podobnie jak przed rokiem, w dni zabójstwa Narutowicza³⁰ — do zaostrożenia walk listopadowych i przechwycenia kierownictwa nad nimi, by przekształcić je w zamach stanu. Ku temu zmierzał i opanowany przez piłsudczyków warszawski OKR PPS, któremu CKW musiało polecić „uspokoić masy robotnicze”³¹. Nic też dziwnego, iż podczas gdy kierownicza grupa PPS uważała osiągnięty kompromis za zwycięstwo

²⁸ Robotnicy żydowscy stanowili duży odsetek w niektórych gałęziach przemysłu (włókienniczy w Łodzi i Białymstoku, tytoniowy, skórzanym i poligraficzny), głównie w średnim, a częściowo i w wielkim przemyśle.

²⁹ A. Próchnik, *Pierwsze piętnastolecie Polski niepodległej*, Warszawa 1957, s. 175.

³⁰ W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski 1864—1945*, t. 2, cz. 1, Londyn 1956, s. 421—423; S. Arski, *Strzały w „Zachęcie”*. Przed 35-ciu laty, *Świat* 1957, nr 49, 50, 51/52; M. Malinowski, *op. cit.*, s. 16; *Oblicze Tygodnia* (Londyn) 13.VI.1959, nr 35/85, s. 2—3, *Przyczynki do współczesnej historii Polski — A. Szczypiorski* naświetla tragiczne wypadki 1922 r. W 1926 r., już po przewrocie majowym, powiedział A. Koc Szczypiorskiemu: „Nie byłoby przewrotu majowego, gdybyś Pan w 1922 roku nie uciekł się do autorytetu Daszyńskiego”. A. Szczypiorski, *op. cit.*, s. 3. Zob. też wypowiedź w tej sprawie J. Piłsudskiego z 1923 r., przytoczoną w: M. Porczak, *Piatiletka sanacyjna*, Kraków 1931, s. 18.

³¹ *Rozłam w PPS*, *op. cit.*, s. 4; M. Malinowski, *op. cit.*, s. 19; Z. Zarembo, *PPS w Polsce niepodległej*, Warszawa 1934, s. 63—64. Podobną do stanowiska Jaworskiego taktykę miała uprawiać również w Krakowie piłsudczykowska grupa PPS skupiona wokół Bobrowskiego i Klemensiewicza. Proces 11 więźniów brzeskich przed Sądem Okręgowym w Warszawie, *Cieszyn* 1932, s. 145; M. Porczak, *Piatiletka...*, *op. cit.*, s. 18.

demokracji i sprawy robotniczej³², to publicystyka piłsudczykowska przypuściła na nią atak. Dowodziła, iż sytuacja była rewolucyjna i robotnicy mogli rząd obalić, lecz „... przywódcy PPS odwołali strajk na dwie minuty przed ostatecznym zwycięstwem”, gdyż wszystko to dla nich „lekka sprzeczka przywódców i trochę krwi szeregowców”³³. W polemice zaś, jaka się w związku z tym wywiązała znaleźli piłsudczycy poparcie ze strony nawet radykalnej lewicy, której publicysta ukrywający się pod pseudonimem Z. Oskierko bronił Stpiczyńskiego przed krytyką Niedziałkowskiego³⁴.

Obustronne artykuły polemiczne dały początek ponad dwuletniej walce pomiędzy centrową grupą Perla - Niedziałkowskiego a piłsudczykami. Zarówno same wypadki krakowskie i sposób ich zakończenia, jak i polemika wokół tego wskazywały na przesunięcia, jakie się dokonywały w partii. Kierownictwo PPS zdecydowało się na przejście z wytyczonej na dotychczasowych kongresach partyjnych taktyki nieuczestniczenia w rządach burżuazyjnych i niepopierania ich na pozycje programowej współpracy w rządzie wespół z burżuazyjnymi partiami. Zaś „oficjalna lewica” partyjna tracąc wpływy zaczyna w poszukiwaniu innego rozwiązania zwracać swój wzrok na grupy piłsudczykowskie, jako ewentualnego sojusznika³⁵. Uwidoczniło się to niebawem na Kongresie PPS w Krakowie (30.XII.1923 — 2.I.1924). Już w toku kampanii przedjazdowej wystąpiły dwa sprzeczne stanowiska. Opracowany przez CKW projekt rezolucji o taktyce przewidywał, iż przy braku perspektyw na utworzenie bliżej nieskrępowanego „rządu silnego zaufania mas pracujących” partia „może poprzeć gabinet antyprawicowy”. Natomiast

³² „...Załamał się po raz wtóry atak rządu reakcji... na prawa robotnicze i demokrację...”. M. Porczak, W drugą rocznicę krwawych zajęć listopadowych, Robotnik Drzewny 1.XI.1925, nr 7, s. 3; „...Proletariat pod sztandarem PPS umiał odeprzeć ataki reakcji i obronić swe prawa i ustrój demokratyczny państwa...”, ibidem 1.V.1925, nr 1, s. 1.

³³ W. Stpiczyński, Krew darmo, Głos Prawdy 10.XI.1923, nr 9, s. 129—133. Wypadków krakowskich dotyczą także zamieszczone: W. Stpiczyński, Skarb i wojsko, oraz Gwido, Silna ręka w Krakowie w dniu 6 listopada, 17.XI.1923, nr 10.

³⁴ M. Niedziałkowski, Życzliwe rady przyjaciół, Robotnik 16.XI.1923, nr 313; Z. Oskierko, A jednak darmo, Głos Prawdy 24.XI.1923, nr 11, s. 169—174. Współcześnie nazwał go H. Walecki „jedynym pepesowcem, który miał odwagę wystąpić publicznie... przeciw zdradzie kierowników PPS...” Nowy Przegląd XII.1923, nr 10, Nowy Przegląd (Reedycja) [Rocznik] 1923, Warszawa 1958, s. 266. Wg redaktorów reedycji N. P. — Z. Oskierko to pseudonim publicystyczny M. Ehrlicha, członka KPP, op. cit., s. 341.

³⁵ Długi i zawiły był proces ureakcyjniania się obozu piłsudczykowskiego a poszczególne jego grupy przechodziły tę ewolucję w różnym tempie. Dopiero po maju 1926 r. reakcyjna treść piłsudczyzny w pełni wyszła na jaw i dopiero wówczas jej drogi rozeszły się publicznie i definitywnie z socjalizmem. Na początku jednak lat dwudziestych nie było to ani tak wyraźne, ani też oczywiste dla współczesnych. Wszak zupełnie wówczas niedawno ze środowisk piłsudczykowskich wyszli tacy ludzie, jak Dąbal, Zarski, Bagiński, Wiczorkiewicz i wielu innych, którzy znaleźli swe miejsce życiowe w szeregach rewolucyjnej lewicy. Wielu zaś innych jeszcze latami nie określili swej drogi w sposób jednoznaczny. Stąd dziwne dla nas przypadki wspólnych wystąpień piłsudczyków i różnych grup lewicowych.

uchwalona na konferencji okręgu Warszawa — podmiejska w październiku 1923 rezolucja stawiała przed partią jako aktualne zadanie „utworzenie rządu robotniczo-włościańskiego, opartego o klasę robotniczą i małorolne włościanstwo”, przy czym podkreślała, iż rząd taki może powstać tylko drogą organizowanego nacisku na Sejm³⁶. Rezolucja ta, odzwierciedlająca nastroje robotniczych organizacji PPS idących za oficjalną lewicą, została również przyjęta na międzydzielnicowej konferencji w Łodzi (24.XII.1923)³⁷. Jeśli znalazły w niej pewien wyraz tendencje antyparlamentarne, to już o wiele wyraźniej wystąpiły one w wniosku organizacji Warszawy - podmiejskiej, który domagał się statutowego zagwarantowania, by co najmniej połowa członków Rady Naczelnej i CKW była wybierana z poza frakcji parlamentarnej PPS³⁸. Chociaż wnioski opozycji były niewątpliwie z punktu robotniczego słuszne, jednak w ówczesnych konkretnych warunkach postulowany nacisk mas na parlament łatwo mógł się przekształcić w antyparlamentarny zamach obozu belwederskiego. Dostrzegając tę słabą stronę lewicy na XIX Kongresie Perl ostrzegł: „Piłsudski nie jest naszym człowiekiem. Błędem byłoby postawienie go na czele rządu. Nie chcemy używać go jako dowcipnego sposobu robienia rewolucji” i lapidarnie formułował taktykę reprezentowanego przez siebie kierunku: „Póki jest parlamentaryzm i nie ma nastrojów rewolucyjnych — korzystać musimy z tych środków, które mamy”³⁹. Ostatnie sformułowanie trafnie oddawało nastroje, jakie zaczęły przeważać w partii. Toteż Kongres poddał dotychczasową taktykę rewizji, podejmując 128 głosami przeciwko 93 uchwałę o tolerowaniu i ewentualnym poparciu gabinetu antyprawicowego. Kongres zaakceptował również pozytywny stosunek kierownictwa PPS do rządu Grabskiego⁴⁰.

Słusznie też stwierdza oficjalny historyk międzywojennej PPS, iż przyjęta na XIX Kongresie rezolucja w sprawie stosunku do rządu „stanowi akt zamknięcia formalnego rachub partii na rewolucyjne oddziaływanie klasy robotniczej na państwo. Była ona wyrazem utrwalenia się przekonania o ustabilizowaniu się na dłuższy czas stosunków kapitalistycznych. Partia stawiała się na wskroś parlamentarną”⁴¹.

Przełosowana na Kongresie opozycja występowała nadal w terenie z krytyką uchwał, a jej działacze nie przyjęli na znak protestu wyboru do CKW (Szczerkowski, Pragier)⁴².

Szczególnie silnie uwydatniło się to na gruncie łódzkim, gdzie w organizacji partyjnej wywierali pewien wpływ działacze, którzy w grudniu 1918 r. przeszli do niej z PPS Lewicy. Nawet na łamach „Łódzianina” pojawiały się jeszcze przez pewien czas artykuły, w któ-

³⁶ Rezolucja CKW — AZHP, 305(VI)5, k. 1; rezolucja opozycji — op. cit. k. 8.

³⁷ Łódzianin 5.I.1924 nr 1(429).

³⁸ AZHP, 305(VI)9, podt. V, k. 2.

³⁹ Robotnik 2.I.1924, nr 2(2184).

⁴⁰ Rezolucja w sprawie sytuacji politycznej i taktyki, Robotnik 3.I.1924, nr 3(2186).

⁴¹ Z. Zaremba, PPS w Polsce Niepodległej. Zarys historii ruchu robotniczego w Polsce od 1918 do 1933 r., Warszawa 1934, s. 66.

⁴² Łódzianin 16.II.1924, nr 7(435). Rada Naczelna PPS rezygnacji tej nie przyjęła. Ibidem, 12.IV.1924, nr 15(443), s. 3.

rych mowa, iż na kongresie „gruby błąd został popełniony” i że obecnie „hasło bezwzględnej walki klasowej wysuwa się siłą rzeczy na pierwszy plan”⁴³. Nastroje lewicowe w organizacji łódzkiej były trwałe. Lewicowa opozycja (Klimaszewski, Kałużyński, Rapalski) ujawniła się na konferencjach międzydzielnicowych w dniach 13 i 24.VI.1924 r.⁴⁴ Zmiana jednak obiektywnej sytuacji spychała coraz bardziej działaczy tradycyjnej lewicy PPS na prawo, na pozycje lewicowego frazesu bez pokrycia.

Zgodnie z uchwałą Kongresu głosował 11.I.1924 ZPPS (klub parlamentarny PPS) za udzieleniem rządowi W. Grabskiego pełnomocnictw dla przeprowadzenia naprawy skarbu państwa i reformy walutowej, stwierdzając tylko przez usta Diamanda, że „z lękiem głosuje za tą ustawą, nie wierząc, by Grabski potrafił skorzystać z pełnomocnictw jakie mu ustawa nadaje”⁴⁵. Wśród głosujących znaleźli się również przedstawiciele niedawnej opozycji kongresowej, jak Szczerkowski, powodowani przekonaniem, „że ratują klasę robotniczą przed strasznymi skutkami inflacji”⁴⁶. Motywacja ta zawierała w sobie wiele prawdy. Tym też tylko da się wyjaśnić zjawisko, iż wyraźne nawet nie przykryte radykalną frazeologią przesunięcie się na XIX Kongresie PPS na prawo, nie wywołało w jej organizacjach dołowych żadnych dostrzegalnych fermentów i nie przyczyniło się nawet do wzmocnienia kierunku „oficjalnej lewicy”. Na początku bowiem okresu stabilizacji finansowej na plan pierwszy wysunęła się jej siłona dodatnia. Stały pieniądź wyzwała masy pracujące spod żywiołowego działania skutków inflacji, umożliwiając jej m. in. częściowe zaspokojenie głodu towarowego⁴⁷. Na skutek tego powstawały wśród robotników złudzenia stabilizacyjne⁴⁸, co wzmocniło z kolei pozycję centrowego kierownictwa PPS zarówno w stosunku do swego lewego skrzydła, jak i wobec piłsudczyzny, która chociaż w sposób ostrożny i warunkowy, jednak podważała tezę o słuszności udzielenia pełnomocnictw rządowi Grabskiego⁴⁹. Umocnienie pozycji kierowniczej grupy Perla umożliwia jej podjęcie kroków, które mają osłabić pozycje piłsudczykowski w partii. Zostaje podjęta uchwała,

⁴³ Zwrot taktyczny, ibidem, 12.I.1924, nr 2(430) s. 1. Por. też Refleksje po-
jazdowe, ibidem, 19.I.1924, nr 4(431), s. 5.

⁴⁴ Ibidem, 28.VI.1924, nr 26(454), s. 1—2.

⁴⁵ Ibidem, 12.I.1924, nr 2(430). Umotywowanie polityki popierania rządu Grab-
skiego w początku r. 1924 pisane retrospektywnie, już po jego upadku — zob
Sprawozdanie ZPPS za okres 2 lat (1924 i 1925) na XX Kongres PPS, War-
szawa br., s. 12, 13.

⁴⁶ Robotnik 3.I.1926, nr 3(2803), s. 2.

⁴⁷ E. Lipiński, op. cit., s. 29—30.

⁴⁸ Również publicystyka KPP stwierdza wówczas istnienie takich nastrojów,
pisząc o chwilowym osłabieniu „napięcia ruchu masowego proletariatu w zwią-
zku z nowymi iluzjami, które wzbudzi na krótki czas nowy rząd”. Tezy w sprawie
jedności frontu. Nowy Przegląd I 1924 nr 1(11), reed. op. cit., s. 28. We współ-
czesnej prasie zawodowej znajdujemy akcenty wymownie świadczące o sile wspom-
nianych iluzji. „W okresie względnej stabilizacji cen — pisze korespondent ro-
botniczy w Ząbkowie — niektórzy robotnicy nieświadomi sądzą, że orga-
nizacji nie potrzeba im, że nic nie mają do stracenia...” Robotnik Chemiczny I
1925, nr 1.

⁴⁹ W. Stpiczyński, Pełnomocnictwa dla słabego rządu, Głos Praw-
dy 5.I.1924, nr 17.

wskazująca na to, że członkowie PPS „nie powinni pracy swej poświęcać wyłącznie POW” i uzależniająca ich wystąpienia na zgromadzeniach POW od zgody Prezydium CWK, w którym przeważali antypiłsudzycy-perlowcy. W tym również kierunku zmierzało zarządzenie o ewidencjonowaniu członków partii, będących równocześnie członkami POW, Związku Legionistów, Związku Strzeleckiego itp. oraz o pisywaniu w niepartyjnych organach tylko za wiedzą i zgodą Prezydium CKW⁵⁰. Dobrze orientujący się w wewnętrznych stosunkach partyjnych „Głos Prawdy” zaczął też odtąd przy różnych okolicznościach wyraźnie atakować inspiratorów tych zarządzeń, Perla i Niedziałkowskiego, pisząc aluzyjnie o „dzisiejszych” „Robotnikach” „dyktatorach” o „tych, którym Bóg dał czcionki drukarskie pod władanie”, a wreszcie później, wyraźnie już wtrącając się w stosunki partyjne, przez stwierdzenie, iż „Redakcja Robotnika wymaga stanowczo odświeżenia i zeuropeizowania”⁵¹.

Już jednak w drugim półroczu 1924 r. uwidocznił się wielkokapitałystyczny charakter reformy walutowej, której główny ciężar musiał spaść na barki mas pracujących — robotników i pracujących chłopów. Rozpoczęła się wówczas, wzmagająca się w 1925 r., fala obniżek podatków bezpośrednich, płaconych przez warstwę posiadające kupców, przemysłowców i właścicieli ziemskich⁵². W wielu zaś gałęziach przemysłu, łącznie z największymi (włókienniczy i metalowy) zaprzestano po ustabilizowaniu waluty stosowanej dotąd regulacji płac w zależności od kosztów utrzymania, zamrażając płace na poziomie drugiej połowy stycznia, bądź lutego 1924 r. Nowe, tzw. waloryzacyjne umowy zbiorowe często oznaczały dla robotników obniżkę płac, dochodzącą w niektórych wypadkach do 10%. W ciągu 1924 r. doszło w górnictwie górnośląskim do obniżki zasadniczych płac na ok. 30%, obniżka dotknęła ponadto w tej dzielnicy zatrudnionych w hutnictwie i przemyśle budowlanym. Zniżono płace również w górnictwie węglowym pozostałych dwu zagłębi⁵³. Na G. Śląsku właściciele hut, mimo masowych walk strajkowych zdołali uzyskać ustawowe przedłużenie dnia pracy do 10 godzin na dobę (18.VII.1924)⁵⁴. Wkrótce zaczęły ponownie wzrastać ceny, zwłaszcza w związku z nieurodzajem w 1924 r. ceny artykułów rolniczych. Wskaźnik kosztów utrzymania podskoczył z 79,7 w grudniu 1923 r. do 127,2 w lipcu i 150 w październiku 1924 r., co oznaczało radykalne zmniejszenie się siły nabywczej zarobków robotniczych. Ponownie zaczęło wzrastać bezrobocie. Liczba pozostających bez pracy, która w styczniu 1924 r. wynosiła 122 tys. osób, osiągnęła we wrześniu cyfrę 165 tys. osób, nie wliczając w to robotników zatrudnionych

⁵⁰ Okólnik z 25.II.1924. AZHP, 305(VI)9, podt. VI, k. 1.

⁵¹ Głos Prawdy 10.V.1924, nr 35, s. 298; 19.VII.1924, nr 45, s. 461; 11.X.1924, nr 57 s. 660; jeszcze wcześniej można tam znaleźć zdania w rodzaju: „...grzechy Robotnika obciążają sumienie partii...”, 3.V.1924, nr 34, s. 283.

⁵² Polityka społeczna Państwa Polskiego, Warszawa 1935, s. 41—42; K. Ostrowski, Polityka finansowa Polski przedwrześniowej, Warszawa 1958, s. 128—130.

⁵³ Statystyka Pracy, 1927, z. 2, s. 130.

⁵⁴ Dz. U. RP 1925, nr 63, poz. 621.

tylko częściowo⁵⁵. Chłoptwu zaś przyniosła reforma Grabskiego wielokrotnie zwiększone brzemień podatków⁵⁶.

Ferment polityczny ogarnia wpieryw chłopów, przede wszystkim biednych i średniorolnych, którzy ponadto dotkliwie odczuli skutki nieurodzaju. Przejawia się to w rozłamie w PSL „Wyzwolenie“, w wyniku którego powstaje w listopadzie 1924 r. Niezależna Partia Chłopska, w zorganizowaniu się w sierpniu 1924 r. na terenie Wołynia i Chełmszczyzny socjalistycznego Ukraińskiego Zjednoczenia Włościańskiego „Seiański Sojuz“, później w czerwcu 1925 r. w rozłamie w Białoruskim Klubie Poselskim, rezultatem którego jest z kolei Białoruska Włościańsko-Robotnicza Hromada. Wszystkie te nowopowstałe ugrupowania stoją na gruncie współpracy (początkowo tylko w Sejmie) z Komunistyczną Frakcją Poselską, która w listopadzie 1924 r. po przyłączeniu się do niej posłów z Ukraińskiej Socjal-Demokratycznej Partii powiększyła się z 2 do 6 osób. Rzecz oczywista, iż ferment ten nie mógł ominąć i nie ominął klasy robotniczej, w tym również dołów robotniczych PPS, co musiało z kolei zaważyć na kierunku jej dalszej polityki. Z pierwszych objawów radykalizacji, które wyraziły się w lokalnych zwycięstwach wyborczych list komunistycznych w Żyrardowie (6.IV.1924) i Zagłębiu (29.VI.1924) koła kierownicze PPS wyciągnęły tylko wniosek o konieczności zaostrzenia swego stosunku do komunistów oraz lewicowych elementów w obrębie własnej partii⁵⁷. Kiedy zaś rozpoczęła się nowa fala strajkowa, która w ciągu III kwartału 1924 r. ogarnęła cały kraj, kierowana przez działaczy PPS Komisja Centralna Związków Zawodowych (KCZZ) podjęła uchwałę, w której „... wzywa Rząd, jako jedynie powołany czynnik w tej sprawie, do stanowczej obrony ustawowo zagwarantowanych praw robotniczych”⁵⁸. Podobnie ograniczyła się ona do papierowego protestu przeciw przedłużeniu dnia pracy na G. Śląsku. Kierownicze zaś instancje partyjne na równi z NPR i ChD w tej ostatniej sprawie „po cichu dały swoje placet” — jak stwierdził sam Grabski — „ale głośno wystąpiły one z atakiem, by zademonstrować swoją obronę zdobywcy socjalnych”⁵⁹. Również na terenie sejmowym, mimo pogarszającej się sytuacji klasy robotniczej nadal popierała PPS rząd Grabskiego pomagając mu swymi głosami w uzyskaniu wotum zaufania (30.X.1924, V.1925). Negując w praktyce możliwości zmian ustrojowych w Polsce, nie uznając klasowego charakteru państwa i uważając osiągnięty ustrój za demokratyczny,

⁵⁵ Z. Domski, Sytuacja w Kompartii Polski i zadania Partii, Komunistycznej Internacjonal 1925 nr 3(40), s. 14. Podana tam cyfra 180 tys. bezrobotnych skorygowana na podstawie danych statystycznych. Por. też Próchnik, op. cit., s. 186.

⁵⁶ Obciążenie podatkowe na 1 mieszkańca wzrosło z 8.79 zł w 1923 r. do 41.76 w 1924 r., w tym podatki bezpośrednie z 1.85 na 10.26. Rocznik Statystyki RP 1925/1926, Warszawa 1927, s. 478.

⁵⁷ Łódzianin 12.VII.1924, nr 28(456), s. 2; publikowanie tego rodzaju wniosków w organie organizacji partyjnej, w której dawały się odczuwać tendencje lewicowe i jednolitofrontowe, posiada szczególną wymowę.

⁵⁸ Komunikat o posiedzeniu KCZZ w dn. 27.V.1924, jw. 7.V.1924, nr 23(451).

⁵⁹ W. Grabski, Dwa lata pracy u podstaw państwowości naszej (1924—1925), Archiwum PAN rkps. Cyt. za H. Jabłoński, Z tajnej dyplomacji..., op. cit., s. 441.

sądziła kierownicza grupa PPS, iż zarówno konieczność państwowa, jak i niebezpieczeństwo powrotu do władzy rządu typu Chjeno-Piasta, nakazują w dalszym ciągu popierać rząd Grabskiego⁶⁰. Jednocześnie zdając sobie sprawę, iż rząd ten, oparty na ekwilibryście manewrów parlamentarnych nie będzie się mógł na dłuższą metę utrzymać, a zapatrzona w wymaginowane uroki parlamentaryzmu, widzi ona jako wyjście z sytuacji tylko samorozwiązanie się sejmu i ponowne wybory. Hasło to podtrzymuje również „oficjalna lewica”, niepomna na doświadczenia dwóch przyszłych kampanii wyborczych, które przyniosły porażkę całej w najszerszym ujęciu lewicy, a klasie robotniczej dały nieproporcjonalnie małą w stosunku do jej ciężaru gatunkowego reprezentację parlamentarną.

Taktykę popierania rządu Grabskiego i jednoczesnego domagania się nowych wyborów stosowało kierownictwo PPS również i wówczas, kiedy po wybuchu w połowie 1925 r. polsko-niemieckiej wojny celnej, zaostrzył się kryzys gospodarczy, a 28.VII.1925 r. nastąpiło załamanie się kursu przed rokiem ustabilizowanej waluty. W związku ze spadkiem wartości złotego zaczęły szybko wzrastać koszty utrzymania, na skutek czego realne płace robotnicze, które już w połowie 1925 r. należały do najniższych w Europie i były, z małymi wyjątkami, na poziomie niższym od przedwojennego, ulegały w ciągu drugiej połowy 1925 r. dalszemu zmniejszeniu⁶¹. Bezrobocie pod koniec czerwca ogarniało 171 340 osób, a pod koniec października wzrosło do 213 480⁶².

W tej sytuacji gabinet Grabskiego mógł się utrzymać właśnie dzięki poparciu PPS. Obradująca w dniach 28 i 29.IX.1925 r. Rada Naczelna PPS nie zdecydowała się na odmówienie poparcia temu rządowi i przejście do opozycji⁶³, a F. Perl uzasadniał tę taktykę brakiem „... szczególnej ochoty obalenia go wobec braku w Sejmie większości i w ogóle chaotycznych stosunków międzypartyjnych”⁶⁴. Kiedy zaś już w całej pełni uwidoczniły się katastrofalne następstwa polityki Grabskiego, Z. Żuławski oświadczył 21.X.1925 r. w sejmie: „... nie będziemy szaleli, ażeby w tej chwili jeden rząd burżuazyjny zamieniać na drugi, którego rok temu, czy półtora mieliśmy dosyć...” i zamykając oczy na rosnącą nędzę i bezprawie klasy robotniczej głosił „... Musimy bronić naszego stanu posiadania i będziemy go bronić w sposób, który uważamy za słuszny...”⁶⁵, co oznaczało faktycznie dalsze poparcie dla Grabskiego. Oświadczenie to wiążące dalsze poparcie rządu ze sprawą utrzymania ustawodawstwa społecznego było wyrazem obaw, jakie żywiła ówczesna

⁶⁰ Tak np. uzasadniał to Ziemięcki na konferencji partyjnej w Łodzi. „...W tych niektórych kwestiach... możemy rząd wykorzystać przeciw reakcji... Ciągłość polityki skarbowej i w sprawach gospodarczych konieczna jest nam przy stosunkach z zagranicą...”, Łódzianin 25.IV.1925, nr 17(497). Por. też Robotnik Drzewny 1.V.1925, nr 1, s. 1.

⁶¹ Statystyka Pracy, jw. s. 130, 142. Wskaźnik płac realnych wynosił w czerwcu 1925 r. 109,7, w grudniu tegoż roku 93,6 (1927 = 100). Sprawozdanie z działalności KCZZ w latach 1925—1928, Warszawa 1929, s. 326.

⁶² Statystyka Pracy, 1926, s. 115.

⁶³ Łódzianin 3.X.1925, nr 40(520), s. 1.

⁶⁴ Cyt. za Próchnikiem, op. cit., s. 203.

⁶⁵ Sprawozdanie stenograficzne z 243 posiedzenia Sejmu RP, 21.X.1925.

kierownicza grupa Perla-Niedziałkowskiego przed nowym kryzysem rządowym, w wyniku którego — przy danym układzie sił parlamentarnych — mógł dojść do władzy blok prawicy i centrum. Groziło to zniszczeniem — jak wynikało z wielu wypowiedzi działaczy tejże prawicy — ustawodawstwa społecznego, którego utrzymanie i rozszerzenie było jedynym realnym obiektywem polityki PPS. Ponadto wspomniana grupa kierownicza obawiała się, iż kolejny kryzys rządowy mogą wykorzystać pilsudczycy. Ich organy w ciągu drugiego półrocza niezwykle ostro krytykowały taktykę PPS, zaś deklarację Żuławskiego określił ich czołowy publicysta jako „ciężki błąd“, inny znów podkreślił „że PPS wraz z najreakcyjniejszym właśnie skrzydłem tejże burżuazji rząd p. Grabskiego poparła i podtrzymuje“. W odpowiedzi zaś na argumenty PPS o obronie ustawodawstwa społecznego stwierdzał „Głos Prawdy“, iż w Polsce brak obiektywnych warunków na utrzymanie 8 godzinnego dnia pracy, z czym przywódcy PPS zmuszeni będą się pogodzić⁶⁶.

Znajdujące się w ślepych zauku politycznym kierownictwo PPS przeciwne było współpracy z konsekwentną lewicą. Kiedy w dzień po dymisji rządu Grabskiego (14.XI.1924) KC KPP zwrócił się do kierowanej przez PPS KCZZ z listem otwartym, w którym wysunął konkretne propozycje wspólnej walki o utrzymanie zdobyczy robotniczych, przeciw atakom na ubezpieczenia społeczne, przeciw drożyznie i próbom podwyżki komornego, o całkowite zniesienie podatków pośrednich itp. i w tym celu proponował przystąpienie do wspólnych akcji masowych, do strajku generalnego i wystąpień bezrobotnych włącznie⁶⁷, KCZZ odrzuciła 18.XI. te propozycje⁶⁸. W dwa dni później Moraczewski i Ziemięcki weszli w skład koalicyjnego rządu hr. A. Skrzyńskiego jako przedstawiciele PPS. Zasiadli oni obok przedstawicieli Związku Ludowo-Narodowego, ChD, NPR i PSL „Piast“. Udział w rządzie wspólny z przedstawicielami prawicy i prawego centrum był oczywistym naruszeniem nawet jawnie ugodowej uchwały XIX Kongresu.

Poparcie, jakiego udzielało kierownictwo PPS rządowi Grabskiego w dobie narastającego kryzysu gospodarczego, wywołało głęboki ferment w tej, liczebnie bardzo znacznej, części proletariatu, która uznawała PPS za swego przywódcę. Wyrazem niezadowolenia z dotychczasowego stanu rzeczy jest m.in. gwałtowny spadek liczby członków klasowych związków zawodowych z 300 221 w 1924 r. do 222 615 w końcu 1925 r.⁶⁹ W najważniejszych ośrodkach i gałęziach przemysłowych, w Łodzi i Zagłębiu Dąbrowskim topnieje ilość zawodowo zorganizowanych robotników, nie przewyższając 10—20% ogólnej liczby

⁶⁶ W. Stpiczyński, Ciężki błąd, Głos Prawdy 31.X.1925, nr 112 s. 470, 474, ibidem 14.XI.1925, nr 114 s. 504; odpowiedź PPS — Robotnik 5.XI.1925, nr 304(2747), s. 1, art. wstępny J.M.B[orskiego], Jałowa krytyka.

⁶⁷ Pełny tekst listu — AAN, MSW 3896 (odpis).

⁶⁸ Robotniczy Przegląd Gospodarczy, XII 1925 nr 12, s. 284.

⁶⁹ Sprawozdanie z działalności KCZZ, op. cit., s. 301. Na spadek liczby członków wpłynęło również obniżenie zarobków, zmniejszające możliwość płacenia przez robotników składek członkowskich oraz bezrobocie.

pracujących⁷⁰. Tylko tam, gdzie robotnicy są w pewnym stopniu uprzywilejowani (kolejnictwo, zakłady użyteczności publicznej), organizacje zawodowe zachowują na ogół swój stan posiadania. To niezadowolenie mas, porzucających dotychczasowe związki zawodowe, prowadzi je do żądania bardziej zdecydowanej taktyki, jedności ruchu zawodowego, rozszerzenia walk strajkowych itp. Tym postulatom mają właśnie odpowiadać licznie powstające w ciągu 1925 r. drobne zazwyczaj związki, których 55 zarejestrowały w tym roku urzędy Inspekcji Pracy, podczas gdy w roku poprzednim powstało zaledwie 15 nowych organizacji zawodowych⁷¹.

Na fali tych nastrojów tworzą w Łodzi i Kaliszu niektórzy byli członkowie PPS oraz działacze NSPP pseudoradykalne stowarzyszenia zawodowe, nazywające siebie związkami syndykalistycznymi lub — w Łodzi — tradeunionami. NSPP usiłowała stworzyć dla tego ruchu centralę zawodową, powołując do życia w Łodzi Centralną Radę Związków Zawodowych⁷². Wykorzystując nędzę i obawę robotników przed bezrobociem, udaje się burżuazji utworzyć w czerwcu 1925 r. na terenie Zagłębia Dąbrowskiego faszystowską organizację zawodową „Praca Polska“ kierowana przez Związek Ludowo-Narodowy, a jednoczącą w swych szeregach robotników oraz pracowników administracyjnych i technicznych do dyrektorów włącznie. W tej ciężkiej dla ruchu robotniczego sytuacji odżyły nawet tendencje anarchistyczne⁷³. Wszystko to oczywiście niezmiernie pogłębiało rozbieżności ruchu zawodowego.

Również w robotniczych dołach samej PPS, karmionych od lat przez swe kierownictwo obietnicami, a nie widzących najdrobniejszego bodaj polepszenia swej doli zarówno w rezultacie polityki popierania rządu Grabskiego jak i bezpośredniego udziału PPS w rządzie, zaczyna się kształtować w ostatnich miesiącach 1925 r. kierunek lewicowy, opozycyjnie ustosunkowany do kierownictwa partyjnego. Zyskuje on sobie zwolenników niemal wszędzie⁷⁴. W związku z tym ożywa również „oficjalna lewica”. Przedmiotem walki stała się przede wszystkim sprawa udziału w rządzie koalicyjnym. Nawet część przywódców pepesowskich, zwłaszcza związkowych, bardziej związanych z codziennym życiem mas, przeszła na pozycję krytyki własnego kierownictwa. Na posiedzeniu KCZZ w dniu 17.XII.1925 r., w niespełna miesiąc po wstąpieniu do rządu koalicyjnego, sekretarz generalny ZZK St. Gryłowski wystąpił z ostrą krytyką CKW i klubu parlamentarnego PPS, domagając się m.in. wycofania pepesowskich ministrów z rządu, co oznaczałoby zerwanie z polityką koalicyjną⁷⁵. Nastroje opozycyjne wobec

⁷⁰ AZHP, 158/XI/2, poz. 3, k. 4.

⁷¹ Rocznik Pracowniczych Związków Zawodowych, Rok 1925. Warszawa 1927, s. 37.

⁷² Międzynarodowe Raboczeje Dwiżenije 19.XI.1925, nr 35, s. 7; Socjalista I 1926, nr 1.

⁷³ Życie Robotnicze 21.II.1926, nr 7, s. 3.

⁷⁴ Robotnik Chemiczny 1927, nr 2.

⁷⁵ Po sprawozdaniu Zuławskiego i Zdanowskiego wystąpił przedstawiciel ZZK, Gryłowski "... bardzo ostro przeciw polityce Zw. Posłów Socjalistycznych i CKW PPS, którą nazwał zdradą najwyższych interesów klasy robotniczej. Gryłowski zażądał od posłów-zawodowców (tj. przywódców zw. zaw. — L.H.), aby wpłynęli na natychmiastowe wystąpienie Ziemięckiego i Moraczewskiego z rządu...

kierownictwa partyjnego wystąpiły również w wydawanym przez radomską organizację PPS tygodniku „Życie Robotnicze”. Tygodnik ten zdobywa się od października 1925 r. na coraz ostrzejsze sformułowania w rodzaju stwierdzenia, że „tam gdzie słuszne prawa robotnika nie znajdują uznania na drodze legalnej... pozostaje temu robotnikowi droga walki ostrej i bezwzględnej”⁷⁶. Odbyte 27.XII.1925 r. ogólne zebranie radomskiej organizacji PPS uchwalilo rezolucję domagającą się odwołania socjalistów z rządu oraz postawienia w Sejmie wniosku o jego samorozwiązanie się, a w razie odrzucenia wniosku, rozpoczęcie masowej kampanii politycznej pod tym hasłem. Rezolucję tę polecono zgłosić delegatowi organizacji radomskiej J. Grzeczmarowskiemu na XX Kongresie PPS⁷⁷.

Również w lubelskiej organizacji PPS, w której niemal dyktatorskie rządy sprawował jeden z najbardziej prawicowych przywódców PPS, zagorzał piłsudczyk Marian Malinowski („Wojtek”), przejawilo się w tym okresie niezadowolenie z polityki kierownictwa, czemu towarzyszył znaczny spadek wpływów partii i zmniejszenie się liczby tej członków⁷⁸. Stan taki konstatowała już doroczna konferencja OKR PPS w Lublinie (4 i 10.X.1925). Udział zaś PPS w rządzie Skrzyńskiego spotkał się tu z ostrą krytyką wielu członków partii, m. in. Pawła Ryczka, członka PPS od 1893 r. i Tadeusza Dymowskiego, b. wiceprzewodniczącego Lubelskiej Rady Delegatów Robotniczych i posła do Sejmu Ustawodawczego, w przeszłości jednego z wychowanków Hempla. Z opozycjonistami sympatyzowało wielu miejscowych aktywistów partyjnych, jak wiceprezydent miasta I. Kubecki, geometra K. Tomorowicz, dyrektor Powiatowej Kasy Chorych L. Jarosiewicz i inni⁷⁹.

Ważniejszą ze względu na swe późniejsze następstwa było ewolucja, jaka dokonywała się w kierowanym przez PPS ruchu zawodowym. Na konferencjach okręgowych metalowców w Krakowie i Zagłębiu Dąbrowskim (połowa grudnia 1925 r.) część delegatów, członków PPS zgadzała się z wywodami komunistów. Podobnie było na Kongresie Związku Robotników Przemysłu Spożywczego w Warszawie (9—11 VII. 1925)⁸⁰.

Opozycyjne ośrodki pepesowskie zaczęły się kształtować w ruchu zawodowym na terenie Śląska Cieszyńskiego i Krakowa, obejmując stopniowo inne miejscowości w Małopolsce. Działacze tego kierunku byli członkami PPS i lokalnymi działaczami związkowymi. Nie było rzeczą przypadku powstanie opozycji w tym właśnie środowisku i w tej dzielnicy. Podczas gdy na obszarze b. zaboru rosyjskiego ludzie nie-

Również inni członkowie Komisji-robotnicy uważali, że postawie popełnili kapitalne głupstwo, które należy bezwzględnie naprawić”. AZHP, Mikrofilm 728/2 list „Dun” [S. Amsterdam] z 24.XII.1925; Dzień Ludu, 3.I.1926. w oficjalnym sprawozdaniu z przebiegu posiedzenia o sprawie tej niczego nie podano. Robotniczy Przegląd Gospodarczy I 1926. nr 1, s. 16—18.

⁷⁶ Życie Robotnicze 18.X.1925. nr 3, artykuł Nasze bolączki, czy ich leczenie

⁷⁷ Ibidem. 10.I.1926. nr 1, s. 4.

⁷⁸ AP Lublin, St. Pow. Lub. 116, k. 111.

⁷⁹ Ibidem. k. 121, 123; Centralne Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (dalej CAMSW), UW Lub XVI k. 269, 299.

⁸⁰ Międzynarodowe Raboczeje Dwiżenije 28.I.1926, nr 4(45), s. 5; AZHP, 158 (XVIII) Zagi. Dąbr. 1925, poz. 9, k. 4.

zadowoleni z polityki PPS łatwo znajdowali sobie miejsce w szeregach KPP, co było uwarunkowane blisko trzydziestoletnią tradycją istnienia dwóch partii robotniczych, na ziemiach b. zaboru austriackiego PPS pozostawała w oczach mas jedyną partią robotniczą o głęboko zakorzenionych tradycjach z kadrą znanych i popularnych przywódców. Również właściwe tej dzielnicy tradycje legalizmu i parlamentarizmu były poważną przeszkodą w przechodzeniu do ruchu komunistycznego. Opozycja wewnątrz PPS wyrażała się tu w próbach przeprowadzenia zmian w taktyce partyjnej i składzie personalnym jej kierownictwa. Ponieważ i ruch zawodowy był oczywiście na tych ziemiach ściśle związany z PPS — opozycja związkowa stawała się jednocześnie opozycją w PPS, zaś opozycyjne elementy tej partii miały z kolei swe wpływy również i ruchu zawodowym.

Jednym z takich ośrodków organizacyjnych opozycji był Zarząd Główny Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Chemicznego i Pokrewnych Zawodów RP.

Związek ten liczący w 1925 r. ponad 10 tysięcy członków, zorganizowanych w 60 oddziałach na terenie całego kraju, gromadził w swych szeregach około dwóch trzecich ogółu zorganizowanych robotników swego zawodu i ponad 15% wszystkich w nim pracujących⁸¹. Był też jednym z większych klasowych związków zawodowych, zajmując wśród nich pod względem liczby członków siódme miejsce⁸². Jego Zarząd Główny (przewodniczący F. Bartoszek, sekretarz A. Czuma), którego siedziba znajdowała się w Czechowicach na Śląsku Cieszyńskim chociaż składał się przeważnie z członków PPS, pozostawał od r. 1922 w nienajlepszych stosunkach z kierowniczą grupą KCZZ⁸³. Kierownictwo związku już od końca 1924 r. zajmowało przychylną postawę wobec pertraktacji w sprawie urzeczywistnienia jedności w ruchu zawodowym w skali międzynarodowej⁸⁴. Znalazło to wyraz na konferencji Międzynarodowego Zjednoczenia Robotników Fabrycznych w Wiedniu w dniach 27—29.VII.1925 r. gdzie reprezentanci Związku A. Czuma i F. Żeleźniak poparli wniosek o przyjęcie do Międzynarodowego Zjednoczenia radzieckiego związku robotników chemicznych⁸⁵. Związek

⁸¹ W przemyśle chemicznym, papierniczym i mineralnym zatrudnionych było 71 515 osób (najwyższy stan zatrudnienia — VII. 1925), z nich zorganizowanych w zw. zaw. — 15 479. Liczba członków Związku Chemicznego wynosiła na koniec 1925 r. — 13 800 osób, w tym płacących składki 10 210. Rocznik Pracowniczych Zw. Zaw., op. cit., tabl. IX; Rocznik Statystyki RP 1925/6, op. cit., s. 336. KCZZ w swej statystyce podaje dla związku cyfry niższe — 6 868 czł. i 58 oddz. Sprawozdanie KCZZ..., op. cit., s. 336.

⁸² Sprawozdanie KCZZ, jw.; z 27 zrzeszonych w Związku Stowarzyszeń Zawodowych liczniejsze były związki zawodowe robotników rolnych, górników, metalowców, włóknarzy, kolejarzy oraz prac. inst. użyteczności publicznej.

⁸³ A. Czuma, Rola komunistów i CKW PPS w ruchu robotniczym, Warszawa 1929, s. 6. Nowy Przegląd X 1922, nr 5, reed. s. 355—356, art. Klęska ugody związkowej w Związku Chemików; Walka Robotnicza 12.I.1923, nr 3 (12), s. 5.

⁸⁴ Robotnik Chemiczny I 1925, nr 1, s. 4—5.

⁸⁵ AZHP, Arch. Duracza FI/954, poz. 1, k. 13; CAMSW, Starostwo Grodzkie Krakowskie 32, k. 5. Por. w tej sprawie uchwałę IV Konferencji KPP „Zadania partii w ruchu zawodowym” w KPP. Uchwały i rezolucje, t. 2, Warszawa 1955, s. 300. Informacja o przebiegu konferencji we Wiedniu — zob. Międzynarodowe Raboczeje Dwiżenije 27.VIII.1925, nr 23, s. 22—23.

zaczął również w tym roku rozwijać na Śląsku Cieszyńskim działalność polityczną, utrzymaną w duchu radykalnym, jawnie sprzecznym z ówczesnym oficjalnym stanowiskiem PPS, nie zrywając jednak z tą partią. Już wystąpienie Czumy na wiecu 1-majowym w Dziedzicach w 1925 r. zawierało nieznanne w dotychczasowej propagandzie PPS akcenty antywojenne i krytykę kierownictwa partii w osobie H. Libermana⁸⁶. Na zjeździe Związku w Czechowicach (9—11.VIII.1925) doszło do ostrych starć z przybyłą na zjazd delegacją CKW PPS (Reger, Biniszkievicz i Kłuszyńska) na tle taktyki partyjnej. Przebieg i uchwały tego zjazdu, jak uchwalenie protestu przeciwko represjom politycznym i pozdrowienia powstańcom marokańskim oraz również podkreślane w wystąpieniach i rezolucjach dążenie do niewtrącania się w spory pomiędzy PPS a KPP wskazywały na przesuwanie się Związku na lewo. Zjazd powziął też rezolucję o wysłaniu delegacji do ZSRR i zaproszeniu analogicznej delegacji radzieckiej do Polski⁸⁷. Była to pierwsza tej treści uchwała przyjęta przez związek zawodowy w Polsce. Dodajmy nawiasem — dla wyjaśnienia oblicza politycznego delegatów — że uchwała zapadła bez udziału kilku delegatów-komunistów, którzy powstrzymali się od głosowania na skutek wprowadzenia do niej nieco odmiennego, niż proponowali oni sformułowania⁸⁸. Zgodnie też z uchwałą Zarząd nawiązał pisemny kontakt ze swym odpowiednikiem radzieckim⁸⁹.

Począwszy od września tegoż roku rozwinął Związek intensywną działalność o charakterze politycznym na terenie pow. bielskiego oraz w placówkach na Podkarpaciu. Rezolucja uchwalona na wiecu w Dziedzicach (17.IX.1925) domagała się roztoczenia kontroli państwowej nad całym przemysłem, przy czynnym udziale organizacji robotniczych, ustawowego uznania rad zakładowych o jak najszerszej kompetencji, upaństwowienia dojrzałych do tego gałęzi przemysłu, przywrócenia mocy obowiązującej ustawy o lichwie, zaprowadzenia w budżecie jak największych oszczędności kosztem zmniejszenia wydatków na wojsko i znacznego zredukowania armii czynnej. Rezolucja zawierała ponadto protest przeciwko represjom stosowanym wobec działaczy rewolucyjnych. Podobnej treści uchwały powzięto na wiecach w Drohobyczu (1.X.1925), Jasle (2.X.) i Glinniku Mariampolskim (3.X.)⁹⁰.

Nieco później przeprowadził Zarząd Główny na konferencji w Warszawie (15.XI.1925) połączenie z wykluczonym za komunizm ze Związku Słowarzyszeń Zawodowych (KCZZ) Związkiem Robotników Przemysłu

⁸⁶ „Wołamy precz z wojną” — a bedziemy tak długo wołać, aż nas usłyszcy Hindenburg w Berlinie a Liberman w Przemyśle” wołał Czuma na wiecu. Robotnik 17.VIII.1930, nr 280 (4210).

⁸⁷ CAMSW. Główna Komenda Policji Województwa Śląskiego 28, k. 174—175; Robotnik Chemiczny IX 1925 nr 9, s. 1—2, X 1925, nr 10, s. 1. Tamże pełny tekst uchwał.

⁸⁸ AZHP. 158 (Protokoły IV konf. KPP). Komunistyczny projekt rezolucji wskazywał jako cel delegacji „zacieśnienie więzów”, podczas gdy uchwalona rezolucja ograniczała zadania delegacji do celów informacyjnych. Robotnik Chemiczny X. 1925, nr 10, s. 1.

⁸⁹ Międzynarodnoje Raboczeje Dwizenije 26.XI.1925, nr 36, s. 23. Wyjazd delegacji nie doszedł jednak do skutku w związku z wewnętrznymi trudnościami, jakie przeżywał Związek w drugiej połowie 1926 r.

⁹⁰ CAMSW, op. cit.; Robotnik Chemiczny X. 1925, nr 10, s. 3.

Papierniczego. Połączenie to zostało dokonane na zasadzie równouprawnienia wszystkich kierunków ideowych w klasowym ruchu zawodowym. Według tekstu umowy połączeniowej związku zawodowe „...w ogólności nie mogą być używane jako mechaniczny środek do powiększania wpływów ugodowych kierowników związkowych...”, a dokonane połączenie „... ma za jedyny cel — wzmocnienie proletariatu w jego walce klasowej...”⁹¹.

Przytoczone dane o działalności Związku Chemicznego w II półroczu 1925 r. pozwalają z grubsza określić jego oblicze. Zarząd tego związku, w wyraźnej sprzeczności z działalnością kierownictwa PPS, domagał się od kierownictwa ruchu zawodowego jak również i politycznego prowadzenia aktywnej polityki klasowej, realizującej szereg rewolucyjnych postulatów (częściowa nacjonalizacja przemysłu, kontrola robotnicza nad produkcją) oraz przywrócenia jedności ruchu zawodowego w kraju. Występowano już z żądaniem zaprzestania represji w stosunku do ruchu rewolucyjnego (tj. w praktyce komunistycznego), nie wysuwano natomiast jeszcze hasła jednolitego frontu partii robotniczych i nie poruszano szerzej wysuwanej wówczas przez Profintern sprawy połączenia obu międzynarodówek zawodowych. Zaznaczone braki świadczą o stopniowym wyzwalaniu się tej grupy spod wpływu koncepcji prawicowo-pepesowskich. Wytłumaczyć je również można w jakiejś mierze słabością wpływu, jaki KPP wywierała w tym okresie na formowanie się lewicowej myśli w PPS.

Drugi ośrodek lewicowej opozycji PPS kształtował się w Krakowie. Pierwsze konflikty zaznaczyły się w krakowskiej organizacji na terenie ruchu zawodowego, kiedy to na walnym zebraniu krakowskiej Rady Związków Zawodowych (7.VII.1924) doszło do ostrej krytyki posunięć CKW PPS i KCZZ. Dokonano wówczas wyboru nowego, lewicowego składu Rady, przewodniczącym której został pełniący równocześnie funkcję sekretarza Okręgowej Komisji Związków Zawodowych, znany już z poprzednich swych konfliktów z umiarkowanymi działaczami KCZZ, Albin Rosenzweig-Różycki⁹². Na nowym stanowisku, poparty przez działaczy opozycyjnych ze związków robotników skórzanych, drzewnych, chemicznych oraz drukarzy, rozwinął on akcję zmierzającą do zorganizowania wystąpień klasy robotniczej na zewnątrz, co było sprzeczne z ówczesną taktyką kierownictwa PPS i ostro krytykował starych działaczy tej partii, zarzucając im bezczynność i ugodowość; a nawet na jednym z zebrań wezwał do niepopierania krakowskiego organu PPS „Naprzód”, gdyż nie zamieszcza wiadomości o walkach strajkowych⁹³. Zaatakowane miejscowe kierownictwo partyjne zmusiło w drugiej połowie 1925 r. Różyckiego do zgłoszenia rezygnacji ze stanowiska sekretarza Okręgu. Wkrótce zaś potem na walnym zebraniu Rady Związków Zawodowych, po całodziennych burzliwych obradach, w których wzięła udział miejscowa czołówka PPS (Daszyński, Żuławski,

⁹¹ Echo Związkowe, jednodniówka, Częstochowa III 1926; tekst umowy połączeniowej — zob. Robotnik Chemiczny 1926, nr 1, 2.

⁹² AZHP, Dz. Wspomnień 7943 k. 3.

⁹³ CAMSW, UW Pomorski 3, Sprawozd. z działalności PPS Lew. do 30.IX. 1927 k. 1.

Bobrowski, Klemensiewicz, Haecker, Ciołkosz i in.) zostało obalone lewicowe kierownictwo ruchu zawodowego i zastąpione przez nowowytbraną Radę, złożoną z osób związanych z krakowskim kierownictwem PPS z B. Jaroszewskim jako przewodniczącym na czele⁹⁴. Wprawdzie pomiędzy KCZZ a poszczególnymi lokalnymi radami dochodziło już nieraz do konfliktów o wiele nawet ostrzejszych, jednak dany konflikt był szczególnego typu. W poprzednich bowiem przypadkach zachodziły one pomiędzy radami opanowanymi przez członków i sympatyków KPP, a KCZZ⁹⁵, w Krakowie zaś przeciwstawiły się centrali elementy ideowo i organizacyjnie związane z PPS.

Sam Różycki został, pod zarzutem działania na szkodę klasy robotniczej, zawieszony w prawach członka PPS i oddany pod sąd partyjny. Do wyroku zabroniono mu brania udziału w ruchu robotniczym oraz przebywania w lokalach partyjnych i związkowych. Ta rozprawa miejscowego kierownictwa partyjnego z lewicowymi elementami skłoniła je do wejścia na drogę samodzielnej działalności.

Pierwszym krokiem na tej drodze był współudział w zorganizowaniu wspólnie z Niezależną Socjalistyczną Partią Pracy (NSPP) w Krakowie 15.XI.1925 r. konferencji opozycji zawodowej z całej Polski, w której wzięło udział 30 delegatów. Konferencja ta przeszła jednak całkowicie pod znakiem NSPP, zmierzającej wówczas do utworzenia własnych rad związków zawodowych, a następnie utworzenia własnej krajowej centrali ruchu zawodowego. Nie odpowiadało to nastrojom krakowskiej opozycji związkowej, która nie chciała doprowadzić do rozłamu w ruchu zawodowym, ograniczając się tylko do przeprowadzenia w nim pewnych zmian. Różycki mimo iż zagał konferencję i również występował na niej za utworzeniem odrębnej rady zawodowej w Krakowie nie został wybrany do wyłonionej wówczas komisji organizacyjnej. W jej skład weszli wyłącznie działacze NSPP. Opozycja zaś krakowska ze swej strony odzegnała się od planów NSPP⁹⁶. Pod koniec 1925 r. doszło natomiast do porozumienia krakowskich opozycjonistów z Zarządem Głównym Związku Chemicznego co do prowadzenia na przyszłość wspólnej akcji⁹⁷.

W ten sposób zarysowała się, po raz pierwszy od 1921 r. kiedy utworzyła się PPS-lewica kierowana przez J. Sochackiego, wewnątrz PPS zorganizowana opozycja lewicowa, wykraczająca poza ramy grupy lokalnej. Jej walka przeciw kierownictwu rozszerzyła się niebawem poza ściśle wewnętrzne ramy organizacji partyjnej. Zewnętrzny tego wyrazem było wydanie w Krakowie z okazji Kongresu PPS jednodniówki „Dzień Ludu“, której faktycznym wydawcą i redaktorem był

⁹⁴ AZHP, op. cit. k. 3—4; rezygnacja Różyckiego została przyjęta na posiedzeniu KCZZ 10.X.1925. Sprawozd. KCZZ..., op. cit. s. 17.

⁹⁵ O konfliktach pomiędzy KCZZ a radami związków zawodowych — zob Sprawozdanie Centralnej Komisji związków zawodowych z działalności i stanu związków zawodowych w Polsce w roku 1920 i 1921, Warszawa 1922, s. 24; Sprawozdanie Centralnej Komisji Związków Zawodowych z działalności i stanu związków zawodowych w Polsce w latach 1922, 1923 i 1924, Warszawa 1925 s. 20—21; Komuniści Białostoczczyzny (wspomnienia), Białystok 1959, s. 21.

⁹⁶ CAMSW, op. cit.; AZHP, Arch. Duracza FI/954, poz. 5, k. 4.

⁹⁷ AZHP, Dz. Wspomnień 7943, k. 3.

A. Różycki⁹⁸. Wstępny, programowy artykuł „Ostatnie słowo. Na marginesie kongresu PPS”, podpisany „Opozycja członków PPS zach [odniej] Małopolski i Śląska Ciesz [yńskiego]” zawierał ocenę sytuacji oraz podstawowe postulaty nowoutworzonej frakcji. Artykuł poddawał ostrej krytyce czysto parlamentarną taktykę PPS i, potępiając głosowanie jej parlamentarzystów za projektem noweli do reformy rolnej, za budżetem przeznaczającym większość dochodów na armię i policję, stwierdzał, iż „...Nie wolno drogą najmniejszego oporu, podłego oportunisty iść na kompromisy, z reakcją, robić karykaturalną i zygzakowaną politykę socjalistyczną, prowadzącą do straszliwej biedy masy ludowej”. Taktykę tej przeciwstawiali wydawcy jednodniówki zasadę: „Uczciwości i socjalizmu! to są kardynalne podstawy rozwoju i potęgi ruchu socjalistycznego”. Nie żywiąc zaś złudzeń w stosunku do XX Kongresu PPS i jego uchwał oświadczyli: „...My, dotąd członkowie Polskiej Partii Socjalistycznej, jako opozycja nie chcąc brać żadnej odpowiedzialności za taktykę naszych (tj. PPS — L. H.) przywódców, nie biorąc udziału w kongresie — będziemy obserwowali jakimi szlakami pójdzie dalsza polityka PPS. Od tego będą zależały nasze kroki, nas wszystkich związanych niemi wspólnej walki o prawdziwy socjalizm, o rząd robotniczo-chłopski”. W zakończeniu apeluje artykuł do tych delegatów Kongresu, których uważa za uczciwych i szczerych socjalistów, wymieniając tu nazwiska związanych z kierunkiem „oficjalnej lewicy” K.W. Dobrowolskiego, W. Uziembły i W. Badziana, by niedwuznacznie określili swe stanowisko. „Niechaj wybierają drogę albo z tymi, co niszczą energię proletariatu, prowadzą politykę marnotrawienia sił... czy też z tymi, co chociaż Kas Chorych, kooperatyw i innych źródeł i narzędzi do robienia swojej polityki nie mają, a tylko wiarę w pełne i niedalekie zwycięstwo ludu pracującego”. Artykuł, chociaż mało konkretny w swych hasłach i wnioskach taktycznych, dowodził, iż w rozwoju tej grupy zaczyna się już zaznaczać przejście od ograniczonej opozycji w obrębie macierzystej partii do wytworzenia bliżej jeszcze nieokreślonej formy bloku opozycyjnego na podstawie wspólnego programu.

V. STYCZEŃ — MAJ 1926

Kolejnym etapem walki rozmaitych kierunków o linię polityczną i kierunek ewolucji PPS stał się obradujący w Warszawie w dniach 31.XII.1925 — 3.I.1926 — XX Kongres. Starli się na nim zwolennicy pozostawiania w rządzie koalicyjnym, którzy uzasadniali takie postępowanie chęcią wyzyskania wpływow rządowych dla odbudowy gospodarczej, rzecz zrozumiała kapitalistycznej, i zapewnieniu w jej ramach klasie robotniczej możliwie największych korzyści, z przeciwnikami tej taktyki. Ci ostatni dysponowali na kongresie około 40% ogólnej liczby głosów i reprezentowali takie ośrodki proletariackie jak Zagłębie Dąbrowskie (Stańczyk, Pawełek), Żyrardów (Zaremba) i Łódź (Holcgreber, Szczerkowski). Mimo znacznego odsetka głosów opozycyjnych, prze-

⁹⁸ AP Kraków, UW Kr. 61, pl 19, k. 1. Jako red. i wyd. figurował Władysław Goldas, z zawodu kelner.

waga zwolenników rządu koalicyjnego była na Kongresie, na skutek zwartości z jaką występowali, znacznie większa, niż by wykazywały suche cyfry. Mając większość w CKW wystąpili oni w jego imieniu z projektem rezolucji, popierającej dalszy udział partii w koalicji rządowej⁹⁹. Zblokowały się tu obie grupy centrum partyjnego z częścią piłsudczyków (Moraczewski, Jaworowski, Szpotański). Temu blokowi, opartemu o cały niemal aparat partyjny, przeciwstawiała się opozycja niejednorodna wewnętrznie, niezdolna nawet uzgodnić wspólną taktykę na Kongresie. Jej trzon stanowiła grupa „oficjalnej lewicy”. Działacze tej grupy zawarli uprzednio porozumienie z inną częścią piłsudczyków (Hołówko, Gardecki)¹⁰⁰ i wspólnie z nimi zgłosili w toku kampanii przedkongresowej szereg rezolucji na Kongres¹⁰¹. Najważniejszą z nich była rezolucja wzywająca ZPPS do postawienia rządowi w ультимatywnej formie kilku postulatów, w razie niespełnienia których „Kongres wzywa ZPPS do wycofania swych przedstawicieli z koalicji”. Opozycja formułując swe żądania nie stawiała więc sprawy zasadniczo, nie domagała się natychmiastowego wycofania się z koalicji rządowej, a stawiała postulaty, które pozwolić miały na uniknięcie zarzutu oficjalnej współpracy z burżuazją¹⁰². Równocześnie rezolucja wysuwała żądanie jak najszybszego przeprowadzenia nowych wyborów i utworzenia bloku robotników i małorolnych chłopów, co miało politycznie to samo znaczenie, jak omówione poprzednio propozycje na XIX Kongresie.

Inne elementy lewicowe występowały odrębnie, co znalazło swój wyraz w zgłoszeniu na Kongresie dwóch innych rezolucji opozycyjnych, umiarkowanej Pławskiego (Wilno)¹⁰³ i znanej nam radomskiej, którą zgłosił J. Gręcznarowski. Dyskusja kongresowa wymownie świadczyła jak daleko partia przesunęła się na prawo. Z szeregów bloku popierającego udział w rządzie rozlegały się głosy tego rodzaju, jak Jaworowskiego, który wystąpił otwarcie przeciw „frazesom” o sojuszu robotniczo-chłopskim i „ostrzeżał” robotników przed egoizmem chłopów. Żuławski zaś zalecał w miejsce tego sojuszu porozumienie wszystkich partii, które reprezentują miasto, czyli w praktyce porozumienie z ugrupowaniami burżuazji. Na Kongresie nie kwestionowano wysuniętej przez endecję zasady „czysto polskiej większości”, której wyrazem był skład rządu koalicyjnego. Z drugiej strony dyskusja ujawniała krótkowzroczność i reformistyczną, pełną pustych frazesów, treść poglądów

⁹⁹ Rezolucja (projekt) CKW o polityce wewnętrznej partii, Robotnik 23.XII.1925 nr 357 (2795).

¹⁰⁰ O niektórych przyczynach niejednorodnego wystąpienia elementów piłsudczyków — zob. przyp. 17. Zblokowanie się ich części z „oficjalną lewicą” było związane z kryzysem ideologicznym, jaki — na tle kryzysu gospodarczego, umów lokarnęskich itp. — przeżywały w tym czasie grupy drobno-mieszczańskiej inteligencji (rozważania o „tragizmie Polski”). Na tym tle rodzi się u części piłsudczyków, zarówno należących do PPS, jak i z nią niezwiązanych, ocena kierownictwa PPS jako nierewolucyjnego oraz powstaje skłonność do porozumienia się z grupami bardziej lewicowymi. AZHP, mikrofilm 728/2 list z 27.XI.1925.

¹⁰¹ AZHP, 305/VI/6, k. 44—45.

¹⁰² Wskazywali m. in. na to na Kongresie mówcy przeciwnego kierunku.

¹⁰³ Tekst nie został opublikowany. Pławski wycofał rezolucję w toku obrad komisji wnioskowej. Robotnik 6.I.1926, nr 6 (2806), s. 1.

„oficjalnej lewicy”. W odpowiedzi bowiem na argumenty Barlickiego i Pragiera, którzy zresztą dla uzasadnienia taktyki koalicyjnej wskazywali na niebezpieczeństwo faszystowskiego zamachu stanu, Zaremba twierdził, iż ustawodawstwu socjalnemu nie zagraża żadne niebezpieczeństwo i że burżuazja z obawy przed rewolucyjnymi nastrojami zmuszona jest szukać porozumienia z PPS. Sąd ten wypowiedziany został na cztery i pół miesiąca przed przewrotem majowym. Wyrazem słabości i chwiejności opozycji było i to, iż część jej pod przewodnictwem Stańczyka pod koniec obrad wręcz skapitulowała. Kongres przyjął ostatecznie większością głosów złagodzoną rezolucję CKW, zawierającą hasło „rządu opartego o zaufanie” tj. w praktyce każdego rządu, do którego wejdzie PPS. W ten sposób odrzucono hasło rządu robotniczo-właścicielskiego, jako bieżącego celu polityki partii. Uchwały XX Kongresu były więc krokiem wstecz nawet w stosunku do XIX Kongresu. Kongres uznał taktykę czysto parlamentarną za podstawową taktykę partii, zamykając w ten sposób walkę wewnętrzną w PPS na korzyść prawicy¹⁰⁴.

Kierownictwo PPS, które dzięki odniesionemu na Kongresie zwycięstwu, nadal brało udział w rządzie koalicyjnym, znalazło się niebawem w trudnym położeniu. Trwający od połowy 1925 r. kryzys gospodarczy dosięgnął zenitu w początkach 1926 r., obejmując niemal wszystkie dziedziny życia gospodarczego. Liczba pozbawionych zatrudnienia, która w ciągu stycznia i lutego znacznie przewyższała normalny przyrost bezrobotnych w okresie zimowym, osiągnęła swój szczyt 13.II.1926 r. (363 507 osób), podczas gdy liczba zatrudnionych w górnictwie, hutnictwie i większych zakładach przemysłowych spadła w styczniu 1926 r. o 15% w porównaniu z listopadem poprzedniego roku i wynosiła zaledwie 469 768 osób pracujących tylko po 5,29 dnia w tygodniu¹⁰⁵. Na skutek spadku wartości złotego wzmogła się również drożyzna. Nowym biczem dla klasy robotniczej stały się zaległości w wypłatach zarobków, co było wynikiem braku gotówki w przedsiębiorstwach¹⁰⁶. Wszystkie te ciosy spadały na masy pracujące wtedy, gdy w rządzie zasiadali ministrowie socjaliści. Nic też dziwnego, że w tej sytuacji wzmagają się, zdawałoby się dopiero co zażegnane na Kongresie, tarcia w kierownictwie partyjnym, podsycane wrzeniem w wielkich związkach zawodowych, które pozostawały pod przemożnym wpływem PPS.

Wymownym przykładem fermentu w związkach był przebieg posiedzenia KCZZ z 10.II.1926 r., kiedy to za rezolucją przedstawiciela „czerwonych” (komunistów) A. Ostrowskiego przeciwko rządowi koalicyjnemu głosowali wspólnie dwaj komuniści (A. Ostrowski i St. Liss-Pruszyński), dwaj przedstawiciele Bundu (W. Alter i P. Szeberowa) oraz trzej PPS-owcy, przywódcy najważniejszych związków zawodo-

¹⁰⁴ Tekst uchwalonej rezolucji — Robotnik 4.I.1926, nr 4 (2804) sprawozdanie z przebiegu obrad Kongresu — ibidem 1—4.I.1926, nr 1—4 (2801—2804). Por. Bemerkungen zum XX Parteitage der PPS, Internationale Presse-Korrespondenz 2.II.1926, nr 21, s. 291—292 oraz Z. Zaremba, op. cit., s. 66.

¹⁰⁵ Statystyka Pracy 1926, z. 3, s. 43, z. 4, s. 55; E. Brand, Ekonomiczne momenty w przewrocie majowym i w polityce obecnego rządu, Warszawa 1927, s. 21.

¹⁰⁶ Rocznik Prac. Zw. Zaw., op. cit., s. 55.

wych (kolejarzy, górników oraz robotników chemicznych) — A. Czuma, J. Adamek i St. Gryłowski. Inny zaś działacz PPS, J. Gonerko wprawdzie wstrzymał się od głosowania, zgodnie ze stanowiskiem reprezentowanego przezeń Zarządu Głównego Związku Pracowników Użyteczności Publicznej, lecz oświadczył przy tym, iż osobiście jest za rezolucją. W ten sposób wytworzyła się na tym posiedzeniu sytuacja, w której siedem głosów było za rezolucją i siedem przeciw, a zadecydował głos przewodniczącego — J. Kwapińskiego. Wypowiadając się przeciw zgłoszonej rezolucji zapobiegł rozłamowi pomiędzy CKW PPS a KCZZ oraz uratował na pewien czas rząd koalicyjny Skrzyńskiego¹⁰⁷. Tarciom w górach partyjnych towarzyszył coraz głębszy ferment w organizacjach terenowych. Wspomniane już radomskie „Życie Robotnicze”, formalnie nie występując przeciw uchwałom XX Kongresu, zamieszcza w dwóch kolejnych numerach zasadnicze artykuły skierowane przeciw udziałowi socjalistów w rządach koalicyjnych¹⁰⁸. W innym znów artykule, odpowiadając niejako na argumentację kierownictwa partyjnego, powtarzającego wciąż, że przez udział w rządzie koalicyjnym broni ono „istnienia państwowości polskiej, jako głównego warunku rozwoju polskiego ludu”, pisze pismo: „... Cóż nam bowiem po zdrowym pieniądzu, gdy nie można będzie nim obdzielić tych, którzy na to najbardziej zasługują? Na co się zda bitna i dobrze zaopatrzona armia i jak walczyć będzie, gdy ojcowie żołnierzy daremnie szukać będą pracy? Na co?”¹⁰⁹.

W innych organizacjach partyjnych szerzy się niezadowolenie szeregowych członków z polityki kierownictwa. „PPS przechodzi kryzys, na dzielnicach po prostu wre, Wydział Kobiety znajduje się z OKR w stanie otwartej walki. Objawy tego np. w Związku Spożywczym część PPS-owców głosowała na listę opozycyjnego zarządu... Hasło jedności zawodowej jest podobno głównym hasłem opozycji”¹¹⁰ donosi w lutym KPP-owski okręgowiec z Łodzi. Inne materiały mówią o nastrojach opozycyjnych w górnośląskiej organizacji PPS, gdzie wśród niezadowolonych wybiera się jednego z czołowych działaczy Centralnego Związku Górników — Adamka, miejscowych funkcjonariuszy Związku Zawodowego Robotników Rolnych oraz posła do Sejmu Śląskiego W. Mokrego. Ten ostatni posunął się aż do tego, iż naruszając dyscyplinę swego klubu poselskiego głosował w sprawie represji w stosunku do Volksbundu wraz z posłami niemieckimi¹¹¹.

Tego rodzaju sytuacja wewnątrzpartyjna przyspieszała kształtowanie się grup szczerze lewicowej opozycji i opuszczania przez nie PPS. Pod koniec stycznia 1926 r. w Lublinie niektórzy opozycjoniści występują z organizacji partyjnej i przechodzą do organizującej się Niezależnej

¹⁰⁷ AZHP, 158/Prot. IV Zjazdu KPP pos. 3; Międzynarodowe Raboczeje Dwiżenije 1926, nr 10 (51), s. 11.

¹⁰⁸ Życie Robotnicze 10.I.1926, nr 1, s. 2, M. Zagozda, Za koalicją czy przeciw; ibidem 17.I.1926, nr 2, s. 2, M. Zagozda, Stosunek partii socjalistycznych Francji i Niemiec do udziału w rządach.

¹⁰⁹ Ibidem, 17.I.1926, nr 2, s. 1, art. „313.709”.

¹¹⁰ AZHP, 158/XVIII/Łódź/1926/luty, k. 8.

¹¹¹ AZHP, 158/XVIII/G. Śląsk/1926, poz. 2, k. 5.

Partii Chłopskiej (Ryczek, Derecki i in.), której wpływy zaczynają wzrastać również wśród robotników w mieście, podczas gdy w tamtejszej PPS następuje „powolne upadanie i zamarcie wszelkiej działalności”¹¹². Również znaczna część lubelskich związków zawodowych znalazła się pod wpływem opozycji PPS, głoszącej na konferencji zarządów związków zawodowych za rezolucjami komunistów¹¹³. Postawa opozycji ujawniła się na wiecu poselskim Malinowskiego i Gardeckiego (7.III.1926). Zebrana publiczność wygwizdała obydwu posłów i nie dopuściła ich do głosu, po czym zajął miejsce na trybunie i wygłosił przemówienie poseł Adolf Warski z Komunistycznej Frakcji Poselskiej. Przewodniczącym tego wiecu został wybrany do niedawna PPS-owiec T. Dymowski, który właśnie udzielił Warskiemu głosu¹¹⁴.

Z opozycyjnymi elementami z lubelskiej organizacji PPS nawiązał kontakt jeszcze pod koniec października 1925 r. Sekretariat KC KPP, „... usiłując oddziaływać na nie ideologicznie, a równocześnie wyzyskać je dla oddziaływania na te elementy, które w PPS pozostawały nadal”¹¹⁵. W początkach lutego podobny kontakt z krakowską opozycją PPS¹¹⁶ nawiązał przedstawiciel Sekretariatu KC KPP S. Amsterdam (H. Henrykowski).

Grupa ta, po nieudanej próbie współpracy z NSPP, przechodziła powolny proces samookreślenia się. W dniu 10.I.1926 r. odbyła się w Krakowie w lokalu Związku Urzędników Prywatnych zwołana przez wydawców „Dnia Ludu” konferencja delegatów miejscowych opozycyjnych oddziałów związków zawodowych. Wzięli w niej udział opozycyjni działacze związków metalowców, robotników przemysłu skórzanego, chemicznego, drukarzy i in. Konferencja po długiej dyskusji odrzuciła propozycję Różyckiego, który nadal — podobnie jak na konferencji 15.XI.1925 r. — proponował zerwanie z PPS i utworzenie odrębnej centrali politycznej z własnym organem prasowym i odrębną radą związków zawodowych. Zdecydowano nie zrywać z PPS i nie występować z Rady Związków Zawodowych, lecz utworzyć w ich łonie silną opozycję, a następnie przeprowadzić na swą korzyść nowe wybory. Zgodzono się natomiast na założenie „Głosu Pracy” — organu prasowego o charakterze pisma zawodowego. Konferencja wyłoniła dla przeprowadzenia powziętych uchwał 13-osobowy komitet¹¹⁷. Projekt wydawania „Głosu Pracy” został w początkach lutego, już po nawiązaniu kontaktu z KC KPP, uzgodniony z członkiem Sekretariatu Krajowego i Centralnego Wydziału Zawodowego KC KPP Amsterdamem.

¹¹² CAMSW, UW Lub. 94a, k. 259; w związku z utratą wpływów na rzecz NPCh wydał w III 1926 r. Lubelski OKR PPS specjalną broszurę pt. *Przec z obałamucaniem ludzi!* Lublin 1926.

¹¹³ AZHP, 158/XVIII/Lublin/1926, poz. 1, k. 2.

¹¹⁴ CAMSW, UW Lub. 87 c k. 16—17; *Express Lubelski* 7.III.1926. W związku z przebiegiem wiecu Lubelski OKR PPS wydał 9.III.1926 napastliwą odezwę przeciw Dymowskiemu, zaczynającą się od słów: „Chcąc doprowadzić...”. Zbiory osobiste P. Ryczka (Lublin), odpis w posiadaniu autora artykułu.

¹¹⁵ AZHP, 158/Prot. IV Zjazdu KPP, pos. 3; AZHP, mikrofilm 728/2, list z 27.XI.1925.

¹¹⁶ AZHP, ibidem, oraz ustna informacja A. Różyckiego.

¹¹⁷ AP Kraków, UW Kr. 61, pl. 19, k. 2, 6.

Pismo miało rozwijać i realizować w szeregach związkowych koncepcję współpracy elementów komunistycznych i lewicowo PPS-owskich w skali ogólnokrajowej oraz wypowiadać się w duchu rewolucyjnym w sprawach bieżącej polityki. KPP ze swej strony zapewniła pismu pomoc materialną i materiałowo-redakcyjną¹¹⁸.

Czasopisma podobnego typu zaczęły się w tym czasie ukazywać w kilku krajach. Takim piśmiem był „*irades Un.on Unny*”, wydawany przez angielskich działaczy zawodowych jak Purcell (przewodniczący Międzynarodówki Amsterdamskiej), Swales (wiceprezydent Rady Generalnej Trade Unionów) i Hicks, ukazujący się w Belgii dwutygodnik „*Eenheid*” oraz wydawany w Niemczech przez Bennewitza i Bede dwutygodnik „*Die Einheit*”. Czasopisma te wyrażały jednościowe nastroje znacznych warstw robotniczych, na ogół nie związanych z ruchem komunistycznym.

Pierwszy numer wydawanego w Krakowie „*Głosu Pracy*” ukazał się 22.II.1926 r. Jego podtytuł brzmiał: „*Pismo robotnicze. Tygodnik poświęcony sprawie jedności Związków Zawodowych*”¹¹⁹. Programowy artykuł zatytułowany „*Podnieść sztandar jedności zawodowej i walki robotniczej!*” zdecydowanie przeciwstawiał uprawianej przez PPS taktyce kompromisu z burżuazją odbudowę życia gospodarczego...“ poprzez wyparcie kapitalizmu... z jego pozycji i ugruntowanie kontroli klasy robotniczej nad całą produkcją wszystkich dóbr materialnych”, jako jedyną drogę wyjścia z kryzysu gospodarczego. W tym celu — zdaniem autorów — masy robotnicze muszą być zorganizowane w związkach zawodowych, które należy umasowić i zradykalizować, usuwając dotychczasowe ugodowe kierownictwo PPS-owskie. Tego rodzaju odbudowa ruchu powinna się oprzeć o zasadę jedności ruchu zawodowego i współpracy w nim wszystkich stojących na gruncie klasowym kierunków politycznych. Umożliwi to odparcie ataków reakcji na zdobycze socjalne. Zjednoczony ruch zawodowy powinien też wypowiedzieć się za realizowaniem jedności zawodowej w skali międzynarodowej, tj. za połączeniem amsterdamskiej i czerwonej międzynarodówki zawodowej. Miarą nieprzewyciężenia PPS-owskich nawyków myślowych było przemilczenie w tym artykule, czy też zupełne niezauważenie, tak aktualnej w Polsce sprawy zjednoczenia związków klasowych polskich z żydowskimi (bundowskimi) i niemiecko-socjalistycznymi na G. Śląsku.

„*Głos Pracy*” został przychylnie przyjęty przez prasę komunistyczną. Legalne „*Echo związkowe*”, streszczając wyżej omówiony artykuł pisało: „*Program ten jest bardzo skromny. Jest on jednak dostateczną podstawą dla współdziałania „głosowców” z lewicą związkową, która również walczy o powyższe postulaty... Konieczność takiego współdziałania robotnicy z „Głosu” niewątpliwie rozumiecie. Z baczną uwagą przyglądać się będziemy Waszej pracy*”¹²⁰. Pozytywną ocenę „*Głosu Pracy*” zamieścił biuletyn Profinternu „*Międzynarodowe Raboczeje*

¹¹⁸ AZHP, Dz. Wspomnień 7943, k. 6.

¹¹⁹ Ogółem ukazało się 45 numerów *Głosu Pracy*, ostatni datowany 3.IV.1927. Jako redaktor i wydawca pierwszych trzech numerów figurował bezrobotny drukarz Józef Braus, następnych — urzędnik prywatny Wojciech Kania.

¹²⁰ *Echo Związkowe*, jednodniówka, Częstochowa III 1926.

Dwizenije”¹²¹. Natomiast wśród przywódców PPS ukazanie się tygodnika wzbudziło niepokój. Już przedtem (21.I.) został Różycki wyrokiem sądu partyjnego wykluczony z PPS¹²². Z. Żuławski groził zawieszeniem związkom zawodowym, które by udzieliły temu tygodnikowi subwencji¹²³. Ponadto w redakcji „Naprzodu” odbyło się 16.III.1926 r. poufne posiedzenie Rady Robotniczej PPS¹²⁴ w Krakowie, na którym omawiano działalność opozycji i metody jej zwalczania¹²⁵. Wpływy krakowskiej opozycji zaczęły się wówczas rozszerzać na teren województwa. Posiadała ona swych zwolenników m. in. w Chrzanowie i Skawinie. Sprawą „Głosu Pracy” zajęła się również KCZZ na posiedzeniu z 18.III.1926 r. i zażądała od A. Czumy osobistego stwierdzenia, że nie jest współpracownikiem tego tygodnika. Czuma zażądane go oświadczenia nie złożył¹²⁶.

W następnych numerach omawiane pismo poświęcało dużo miejsca sprawom zawodowym. Na jego łamach pojawiały się m. in. korespondencje z Warszawy, Rzeszowa, Stryja, Sosnowca, Miłkowiec, Zakopanego, Lublina, Będzina, Poznania, Lwowa. Świadczyło to, iż pismo staje się ogólnopolskim organem opozycji związkowej. „Głos Pracy” przeciwstawiał się też taktyce NSPP, zmierzającej do tworzenia odrębnych związków zawodowych głosząc, „że tylko jednolity front wszystkich związków klasowych może klasie robotniczej zapewnić zwycięstwo”¹²⁷.

W związku z projektowaną przez rząd masową redukcją kolejarzy zwracała krakowska opozycja szczególną uwagę na nich oraz na stosunki panujące w kierowanym przez PPS Związku Zawodowym Pracowników Kolejowych RP (ZZK). Wydała w związku z tym dwie jednodniówki: „Sygnał kolejowy” (kwiecień 1926) i „Sygnały” (maj 1926) oraz poświęciła sprawie kolejarzy liczne artykuły i notatki w swym tygodniku.

Opozycja prowadziła nadto pracę polityczną w terenie. Związek Chemiczny, który zjednał dla opozycji sekretarza okręgowego Związku Robotników Drzewnych w Bielsku Jana Magę, rozwijał na terenie tego miasta akcję wiecową pod hasłami podwyżki płac robotniczych, oszczędności wydatków państwowych, głównie na wojsko i policję, upaństwowienia dojrzałych do tego gałęzi przemysłu oraz zawarcia traktatów handlowych z Niemcami i ZSRR, a także poprawy położenia bezrobotnych¹²⁸. W tym też duchu wypowiedziała się konferencja okręgu warszawskiego Związku Chemicznego (24.I.1926)¹²⁹.

Dalszym krokiem w rozwoju lewicowego nurtu PPS był opublikowany w połowie kwietnia „List otwarty do towarzyszy robotników

¹²¹ Międzynarodowe Raboczeje Dwizenije 1.IV.1926, nr 13 (54), s. 16.

¹²² Łodzianin 30.I.1926, nr 5 (537), s. 4; Różycki na rozprawę się nie stawiał co stanowiło podstawę do orzeczenia Sądu Partyjnego o wykluczeniu. Orzeczenie to podał również Robotnik i Naprzód.

¹²³ Głos Pracy 8.III.1926, nr 3

¹²⁴ Rada Robotnicza PPS — oficjalna nazwa komitetu partyjnego PPS w Krakowie.

¹²⁵ AP Kraków, Uw. Kr. 61, pl. 19, k. 11.

¹²⁶ Sprawozd. KCZZ, op. cit., s. 39—40; Robotniczy Przegląd Gospodarczy IV 1926, nr 4, s. 93.

¹²⁷ Głos Pracy 19.IV.1926, nr 9.

¹²⁸ AP Katowice, UW Śl. PO 3153, k. 1; Głos Pracy 1.III.1926, nr 2.

¹²⁹ Związkowiec, Częstochowa 19.II.1926, jednodniówka.

z PPS¹³⁰, podpisany przez Dymowskiego i 9 innych b. członków PPS w Lublinie. W odezwie tej lubelska grupa opozycyjna zaapelowała bezpośrednio do mas partyjnych o podjęcie walki przeciw linii kierownictwa PPS, stawiając im za cel „...zdożyć większość w partii i wyrwać ją spod wpływu wodzów lub jeśli większości tej nie zdobędziecie — wyrwać wszystkich uczciwych robotniczych pepesowców spod wpływu wodzów”. W ten sposób sformułowała opozycja, a odezwa była uzgodniona również z grupą krakowską, myśl o konieczności secesji z PPS. „List otwarty” spełniał również i inne ważne zadanie ideologiczne, zawierał bowiem sformułowania będące załączką próbą oceny przeszłości partii. Poddawał on ostrej krytyce politykę kierownictwa PPS, poczynając od lat rewolucji 1905 r., stwierdzając przy tym, „...że wina Wasza, jak zresztą i nasza polega na tym, że zbyt wierzyliśmy wodzom... których ideologia była obca klasowym interesom ludu pracującego...”, przypominał również odsunięcie się znacznej części inteligencji partyjnej po r. 1918 od ruchu robotniczego.

Odezwa była kolportowana m. in. w Krakowie na zwołanym przez Radę Robotniczą PPS publicznym zgromadzeniu z udziałem M. Niedziałkowskiego (18.IV.1926). Wiec ten został opanowany przez opozycję, która przeprowadziła na nim swe rezolucje o votum nieufności dla PPS oraz z żądaniem ściągnięcia podatku majątkowego na uruchomienie robót publicznych dla złagodzenia bezrobocia¹³¹.

Przy czynnym współudziale Sekretariatu Krajowego KC KPP doszło tegoż dnia (18.IV.1926) na konferencji w Krakowie do porozumienia się opozycyjnych grup PPS z Krakowa, Krosna, Glinnika Mariampolskiego, Borka Fałęckiego, Czechowic, Dziedzic, Golezowa i Bielska. Utworzono ogólnokrajową frakcję opozycyjną, której działacze odbyli kilka narad z udziałem przedstawicieli KPP (S. Amsterdam, M. Bernstein, J. Hempel, K. Cichowski i in.). Wyłoniono wtedy kierownictwo frakcji oraz przygotowano projekt manifestu do członków PPS¹³². Manifest ten miał uzasadnić zerwanie z partią i utworzenie nowego lewicowo-socjalistycznego stronnictwa. W toku rozmów przywódców opozycji z kierownictwem KPP obie strony przyszły do przekonania, że należy utworzyć taką partię, PPS-Lewicę. Oceniano, iż przyniesie to lepsze wyniki, aniżeli działanie jako opozycja w ramach PPS, gdzie można by wprawdzie zwiększyć istniejący ferment, lecz brak perspektyw na uzyskanie wpływu na kierownictwo, opanowane przez grupę mającą w ręku aparat władzy partyjnej. Na taką decyzję wpłynęły też sukcesy NPCh i białoruskiej Hromady. Spodziewano się, że nowopowstała partia rozwine się na terenie robotniczym w podobny sposób, jak wymienione organizacje na wsi. Miała ona być ściśle legalna. KPP obiecywała okazać jej pomoc finansową oraz w przypadku konieczności użyć kilku doświadczonych działaczy, publicystów itp.¹³³

¹³⁰ AZHP, 117/III-2/1926, poz. 1, przedruk — Głos Pracy 19.IV.1926, nr 9.

¹³¹ AP Kraków, Uw. Kr. 61, pl. 19, k. 14

¹³² AZHP, 158/Protok. IV Zjazdu KPP poz. 3; ustne relacje R. Gadowskiego i płk Z. Okręta; AZHP, mikrofilm 728/2 list „D” [S. Amsterdam] z 3.V.1926 oraz „E” [A. Danieluk-Stefańskiego] z 26.IV.1926.

¹³³ Relacja płk Z. Okręta (w posiadaniu autora art.).

Tego rodzaju taktyka KPP wynikała zarówno z uchwał jej IV Konferencji, zmierzających do zorganizowania w ruchu zawodowym szerokiej lewicowej opozycji¹³⁴, w czym nowa partia mogłaby wamie pomóc, jak i z ówczesnego kursu politycznego Kominternu, który orientował się na współpracę z lewicowymi elementami w międzynarodowym ruchu socjalistycznym i zawodowym, okazując im pomoc w ich kształtowaniu się¹³⁵. Pomagając w organizowaniu nowej partii przywódcy konsekwentnej lewicy robotniczej dążyli do utworzenia partii lewicowo-socjalistycznej, pozostającej z KPP w jednolitym froncie, z daleką tylko perspektywą jej wejścia do ruchu komunistycznego. Partia taka miała być pożądanym towarzyszem broni, lecz nie powinna być — według tej koncepcji — odgrywać rolę równoległej legalnej komunistycznej partii, tzw. „przybudówki”¹³⁶.

Rzeczywistość polska sprzyjała tego rodzaju zamiarom. Kryzys gospodarczy trwał bowiem nadal, a liczba bezrobotnych wciąż wynosiła ponad 300 tys. osób. Burżuazja, zawiedziona w nadziejach na uzyskanie pożyczek zagranicznych, występowała w sposób coraz bardziej zdecydowany z planem przerzucenia ciężaru kryzysu na warstwy biedniejsze, głównie na klasę robotniczą, przez zniesienie 8 godz. dnia pracy i zmniejszenie wydatków na ubezpieczenia społeczne. Kryzysowi gospodarczemu towarzyszył od początku 1926 r., odczuwany przez głównie opinię społeczną, kryzys polityczny. Można śmiało powiedzieć, iż nie było wówczas w Polsce stronnictwa, które by nie chciało zmian polityczno-ustrojowych¹³⁷. Zjawiskiem tym towarzyszyła aktywizacja masowego ruchu robotniczego. W sytuacji, kiedy znaczna część zakładów pracy była nieczynna na jego czoło wysunęli się bezrobotni. Zaczynając od końca 1925 r. coraz częściej zjawiskiem stawały się demonstracje bezrobotnych, w toku których dochodziło do starć z policją, jak w Kaliszu (9.II), Włocławku (17.III), Stryju (31.III) i Lublinie (6.IV) oraz innych miejscowościach. W połowie kwietnia była Warszawa terenem kilkuniedniowych burzliwych demonstracji bezrobotnych, w czasie których demonstranci walczyli z policją kijami i kamieniami. Byli ranni i setki aresztowanych. Władze bezpieczeństwa stwierdziły oficjalnie, że demonstracje te były „z nadmiernym jedynie wysiłkiem opanowane przez organa bezpieczeństwa”¹³⁸. Do walk bezrobotnych włączała się stopniowo również znaczna część pracujących robotników. Szczególnie silny ferment dał się odczuć wśród kolejarzy, zagrożonych na skutek oszczędnościowych planów rządzących obniżką płac i poważnymi redukcjami. Na zebraniach ZZK kolejarze demagali się natychmiastowego wszczęcia walki. Pod naciskiem mas członkowskich powziął Wydział Wykonawczy

¹³⁴ T. Feder, Profsojuznyj wopros na konferencji kompartii Polski, Międzynarodnoje Raboczeje Dwiżenije 28.I.1926, nr 4 (45), s. 3—5.

¹³⁵ Stenograficzne sprawozdania z obrad VI Rozszerzonego Plenum Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki Komunistycznej 17.II.—15.III.1926 w: Internationale Presse-Korrespondenz 1926 nr nr 31, 36, 37, 40, 42, 44, 49, 52, 54, 63, 68.

¹³⁶ Zob. późniejszą w tej sprawie wypowiedź J. Hempla AZHP, mikrofilm 72E/2 list „Wolskiego” [J. Hempla] z 14.VI.1926.

¹³⁷ Przegląd stronnictw i propagowanych przez nie zmian polityczno-ustrojowych — zob. Czubiński, op. cit., s. 100—109, 123.

¹³⁸ AAN, MSW 3405.

ZZK na telegraficznie zwołanym posiedzeniu (26—27.III) uchwałę, która stwierdzała niemożliwość dalszej współpracy w ramach koalicji rządowej i podkreślała konieczność „... wejść na drogę walki bezwzględnej...”, która „... leżeć będzie również w interesie całej polskiej klasy pracującej i gnębionego spekulacją kapitalistyczna kraju...”¹³⁹. Podobnej treści rezolucję uchwalił również obradujący 28.III w Radomiu zjazd delegatów kół ZZK dyrekcji radomskiej¹⁴⁰.

Nastroje mas udzieliły się również przywódcom „oficjalnej lewicy”, którzy 14.III na posiedzeniu Rady Naczelnej PPS zgłosili dwa wnioski opozycyjne. W toku dyskusji Zaremba wycofał jednak swój postulat zalecający niezwłoczne wystąpienie z rządu. Upadła również w głosowaniu rezolucja Stańczyka¹⁴¹. Jeszcze raz zwyciężyła pozycja obu grup centrum, które stały na stanowisku obrony systemu rządów parlamentarnych oraz zdobytych praw socjalnych klasy robotniczej, zagrożonych — ich zdaniem — przez zamach faszystowski jaki niechybnie nastąpiłby po upadku rządu koalicyjnego na skutek wycofania się z niego PPS. Równoległe z wystąpieniem działaczy „oficjalnej lewicy” przeciwko polityce CKW odbywa się aktywizacja pilsudczyków w partii. Wysuwają oni bądź demagogiczne ogólnikowe hasło „walki z łajdactwem, złem” itp., bądź też radykalny program, co do szczerości którego można powątpiewać¹⁴². Cel był jasny — odciągnąć masy spod wpływów rozwijających się lewicowych grup, zdezorientować zwolenników „oficjalnej lewicy” i wszystkie nastroje niezadowolenia s'analizować w kierunku przygotowywanego zamachu stanu pod wodzą Piłsudskiego. Jednym z pierwszych sukcesów tej taktyki było uchwalenie przez wspomniany już zjazd kolejarzy w Radomiu depeszy do Piłsudskiego.

Agitacja piłsudczykowska w PPS mogła się niebawem pochwalić znacznym sukcesem. Kiedy bowiem w odpowiedzi na program ministra skarbu M. Zdziechowskiego podwyższenia o 10% wszystkich danin publicznych, obłożenia podatkiem gazu, elektryczności, nafty itd., obniżenia o 5—6% płac urzędniczych, pogorszenia ustawy emerytalnej i uposażenia inwalidów oraz zredukowania 18—25 tys. kolejarzy, na wspólnym posiedzeniu CKW PPS i klubu parlamentarnego (20.IV) zapadła decyzja o odwołaniu ministrów - socjalistów z rządu¹⁴³, to w wydanym w związku z tym „Manifeście do ludu pracującego” znalazło się m. in. zdanie o tym, iż PPS „Pragnie widzieć na czele polskiej armii... marszałka Józefa Piłsudskiego”¹⁴⁴. Tak więc w kierownictwie partyjnym

¹³⁹ Kolejarz-Związkowiec 1.IV.1926, nr 7 (170), s. 119.

¹⁴⁰ Życie Robotnicze 11.IV.1926, nr 13, s. 3.

¹⁴¹ Łódzianin 20.III.1926, nr 12 (544), s. 1.

¹⁴² A. Pająk. Do walki z łajdactwem, Łódzianin 27.III.1926, nr 13 (545), s. 1; T. Hołowko, Zagubiona „Złota Hramota”, Droga III—IV, 1926, nr 3—4, s. 1—8.

¹⁴³ Po wystąpieniu Zdziechowskiego ze swym programem gospodarczym, kierownictwo PPS, chcąc uniknąć konieczności wystąpienia — pod naciskiem mas — z koalicji rządowej, zaproponowało głównemu partnerowi w niej, Zw. Lud.-Nar. zastąpienie Zdziechowskiego na stanowisku ministra skarbu Głabińskim. S. Głabiński, Wspomnienia polityczne, Pelplin 1939, s. 544.

¹⁴⁴ Łódzianin 24.IV.1926, nr 17 (549), s. 3. Zmiana w wewnątrzpartyjnym układzie sił na korzyść piłsudczyków była nawet dla niektórych czołowych działaczy PPS nieoczekiwana i wręcz niezrozumiała. Głabiński przytacza charakterystyczny szczegół, jak mu uchwałę o wycofaniu się PPS z rządu koalicyjnego... za-

przewagę nad grupą perłowską wzięli działacze, którzy upatrywali w Piłsudskim obrońcę przed niebezpieczeństwem przewrotu faszystowskiego. Złudzenia te szeroko rozpowszechnione w masach¹⁴⁵, podzielane zresztą również przez wielu przywódców konsekwentnej lewicy społecznej¹⁴⁶, doprowadziły niespełna miesiąc później do sytuacji, w której znękana i zbiedzona kryzysem klasa robotnicza poparła zamach przyszłego dyktatora. Do tego zresztą wzywały ją odezwy obu partii robotniczych.

W dniach przewrotu majowego nawet w silnym ośrodku lewicowej opozycji, w Krakowie próby jej samodzielnego wystąpienia nie znalazły poparcia w masach¹⁴⁷.

*

Zamach majowy otworzył nowy rozdział w historii Polski. Wywoławszy poważne zmiany i przesunięcia w politycznej konfiguracji kraju, otworzył również nowe perspektywy dla lewicowego nurtu PPS. W zmienionych już warunkach historycznych wyjdzie on bowiem poza ramy macierzystej organizacji partyjnej i utworzy kolejną, trzecią PPS-Lewicę.

komunikował prezes dr Marek z wielkim żalem, dodając, że sam nie rozumie, dlaczego to się stało wbrew głosowi jego i innych socjalistów, nie należących do «piłsudczyków». Głąbiński, op. cit., s. 545.

¹⁴⁵ „...możliwość rychłego zamachu Piłsudskiego przy bardziej lub mniej aktywnym poparciu mas robotniczych i chłopskich, bezpartyjnych, wyzwoleniowych, lewo popesowskich, nawet sympatyzujących z nami jest znacznie większa (niż zamachu ze strony endecji — L. H.), AZHP, mikrofilm 728/2 list „D” [S. Amsterdam] z 12.III.1926. Por. w tej sprawie interesujący opis sytuacji w masach — M. Porczak, Piatiletka..., op. cit., s. 13.

¹⁴⁶ Zob. list „Dudka” [J. Dutlingera] do „Stefana” [A. Danieluka] z 12.IV.1926. AZHP, mat. nie opracow. (fotokopia).

¹⁴⁷ AZHP, 158/XVIII/Kraków/1926 poz. 2; Głos Pracy 16.V.1926, nr 13.

ЛЮДВИК ГАСС

ФОРМИРОВАНИЕ ЛЕВОГО ТЕЧЕНИЯ В ПОЛЬСКОЙ СОЦИАЛИСТИЧЕСКОЙ ПАРТИИ НА ФОНЕ ВПУТРИПАРТИЙНОГО ПОЛОЖЕНИЯ (ноябрь 1923 — май 1926)

1924 — 1926 годы в Польше — это начало послевоенной капиталистической стабилизации. Время это совпало с экономическим кризисом, а также с приготовлениями пилсудчиковских групп к государственному перевороту. В связи с таким положением вещей замечаются перемены в отдельных политических группировках, а также внутренняя перестановка сил в каждой из них

К концу 1923 г. в Польской Социалистической Партии (ППС) существовала крайне правая группа сторонников Илсудского (Яворски, Морачевски): две центристские группы реформистского типа — пропилсудчиковская (Дашински) и антипилсудчиковская, руководящая партией (Перль, Недзюлковски), а затем так навываемая официальная левая группа партии (Зајемба, Щерковски), которая все более открыто переходила на позиции реформизма.

Руководство ППС решительно поддерживало валютную реформу, на переломе 1923/24 г. как и всю политику стабилизации, принятую правительством Грабского. В начале результаты стабилизации имели положительное значение для рабочего класса, что способствовало укреплению внутри партии позиции группы Перля, которая продолжала поддерживать правительство Грабского и тогда, когда, начиная со второй половины 1924 г. массам пришлось нести расходы по стабилизации (рост расходов на содержание и увеличение налогов, а также снижение заработной платы). Такая позиция объяснялась приверженностью к парламентской системе, и спасением возраста правления правой коалиции (Хиено-Пяст), равно как антипарламентского пилсудчиковского переворота.

Политическое брожение среди рабочих масс, вызванное ухудшавшимся экономическим положением и значительно усилившееся ввиду снижения курса валюты (28V11925), первоначально выразилось в массовом уходе трудящихся из профсоюзов, руководимых ППС. Наряду с этим активизировалось „официальное левое крыло“ — левая группа, а пилсудчиковские элементы стали наступать на руководившую группу. Эта борьба еще более усилилась когда ППС вошло в состав коалиционного правительства графа А. Скшинского (20XI1925).

Важнейшей из всех — если принять во внимание последствия — оказалась оппозиция пилсудчиковских деятелей профсоюзного движения, которая, во второй половине 1924 г. стала формироваться на территории Кракова, а также в профсоюзе рабочих химической промышленности. По случаю XX Конгресса ППС (31XII 3.1.1926) была издана однодневка „Głos Ludu“ („День народа“), в котором четко формулировалось определенно отрицательное отношение к политике партийного руководства.

В феврале 1926 г. стал издаваться еженедельный журнал того же направления „Głos pracy“ („Голос труда“). В то же время оппозиционеры стали сотрудничать с Коммунистической партией Польши. Они требовали от руководства ППС полного разрыва с политикой сотрудничества с буржуазными группировками, требовали решительной борьбы в защиту экономических интересов рабочего класса, а также

сотрудничества с коммунистами в области профессионального движения. По мере усиливавшегося в начале 1926 г. экономического кризиса, а также в виду непреклонности руководства ППС, твердо придерживавшегося своей тактики, оппозиция стала задумываться над соединением отдельной социалистической партии с левым уклоном. Решительным шагом в этом направлении была конференция малопольских оппозиционных групп в Кракове (18IV1926), во время которой внутри ППС образовалась Всепольская левая фракция с отдельным руководством.

Дальнейший ход событий — в особенности планы партнеров из государственной оппозиции, стремившихся ликвидировать экономический кризис исключительно за счет трудящихся (программа Здзеховского) — привел к тому, что ППС вышла из коалиционного правительства и — вопреки концепциям группы Перля-Недзялковского — поддержала постулаты бельведерского лагеря, что в глазах масс было единственным противовесом правого блока. Это решение, являясь крупным политическим достижением пилсудчиковской группы и пропилсудчиковского центра, по своим последствиям оказалось одним из тех факторов, которые спустя не полный месяц привели к майскому перевороту (12—14 V 1926).

Лишь после майского переворота определенно левые элементы ППС окончательно ушли из основной партии и образовали ППС — Левицу.

LUDWIK HASS

FORMATION DE L'EXTRÊME GAUCHE DANS LE PARTI SOCIALISTE
POLONAIS ET LA SITUATION INTÉRIEURE DU PARTI
(Novembre 1923 — Mai 1926)

La première sous-période de la stabilisation capitaliste d'après guerre en Pologne incombe aux années 1924—26. Elle coïncida avec la crise économique ainsi qu'avec les préparations du coup d'Etat par les groupements des partisans de Piłsudski. Corrélativement à cette situation une évolution des groupements politiques particuliers et les déplacements dans la structure intérieure des forces dans chacun de ces groupements se dessinèrent.

Il existait au sein du Parti Socialiste Polonais (PPS) vers la fin de 1925 un groupe ultra-droit embrassant les partisans de Piłsudski (Jaworowski, Moraczewski); deux groupements de centre d'un type réformiste, l'un des partisans de Piłsudski (Daszyński) et l'autre se prononçant contre Piłsudski et guidant le Parti (Niedziałkowski, Perl) ainsi que la ci-nommée gauche officielle du Parti (Zaremba, Szczerkowski), qui de plus en plus visiblement passait aux postes réformistes.

Les dirigeants du PPS ont soutenu fermement la réforme monétaire initiée par le Cabinet de M. Grabski (au tournant de 1923/4) ainsi que l'ensemble de la politique de stabilisation du gouvernement. Les résultats de cette stabilisation, qui furent au commencement favorables à la classe ouvrière, ont affermi dans le cadre du Parti la position du groupe de Perl prêtant son appui au gouvernement de M. Grabski, même quand les masses commencèrent à porter les frais de la stabilisation (l'accroissement du coût de la vie et des impôts, l'abaissement des salaires). Cette attitude fut définie par l'attachement au système parlementaire ainsi que par la crainte devant le retour du gouvernement de la coalition de la droite („Chienio-Piast") et devant un renversement antiparlementaire des partisans de Piłsudski. Le ferment politique embrassant les masses ouvrières comme suite de la situation économique

croissant de plus en plus au fur et à mesure de l'effondrement du cours de la monnaie (28 VII 1925) et se manifesta au commencement dans l'abandon en masse des syndicats dirigés par le PPS. Parallèlement „la gauche officielle” devint plus active et les partisans de Piłsudski commencèrent à attaquer le groupe dirigeant jusqu'alors. Ces luttes furent plus acharnées quand le PPS entra dans le cadre du Cabinet de coalition du comte A. Skrzyński (20 XI 1925).

La plus grave — au point de vue des conséquences ultérieures — s'avérait l'opposition des hommes d'action du mouvement professionnel du PPS qui commença à se former depuis la moitié de 1924 à Cracovie dans le Syndicat des Ouvriers de l'Industrie Chimique. Ils publièrent à l'occasion du XXe Congrès du PPS (31 XII — 3 I 1926) un écrit de circonstance „Dzień Ludu” („Le Jour du Peuple”) où ils formulèrent décidément l'attitude négative envers la politique des dirigeants du Parti. „Głos Pracy” („La Voix du Travail”) un hebdomadaire du même courant politique commença à paraître dès le mois de février 1926. Les opposants commencèrent alors à coopérer avec le Parti Communiste Polonais. Ils réclamaient de la part des dirigeants du PPS une rupture définitive de la politique de collaboration avec les groupements bourgeois, demandaient une lutte décisive pour la défense des intérêts économiques de la classe ouvrière et la coopération avec les communistes dans le cadre du mouvement professionnel. Au fur et à mesure de l'approfondissement de la crise économique dans les premiers mois de 1926 et de la persévérance tenace des dirigeants du PPS dans leur tactique précédente, l'opposition se mit à songer à fondation d'un tel parti daté de la conférence des groupements d'opposition de la Petite Pologne à Cracovie (18 IV 1926), à laquelle ils se constituèrent comme fraction des gauches nationale au sein du PPS avec sa propre gérance.

Le développement ultérieur des événements et particulièrement les projets des partenaires de la coalition gouvernementale de trouver une issue de la crise économique uniquement aux dépens de la classe des travailleurs (le programme Zdziechowski) menèrent à la retraite du PPS de la coalition gouvernementale; elle prêta son appui — contre les conceptions du groupe Perl-Niedziałkowski — aux postulats du camp belvederien comme seul — aux yeux de la population — contrepoids du bloc de la droite. Cette décision qui fut un succès politique important du groupe des partisans de Piłsudski et du centre de mêmes partisans devint par ses conséquences un des facteurs qui dans un mois à peine aboutirent au coup d'Etat de mai (12—14 V 1926).

Ce n'est qu'après le dit coup d'Etat que les éléments de la gauche du PPS rompirent les liens avec le parti maternel en créant la gauche du PPS.